Poniedziałek, 27 kwietnia 1936 - Nr. 45
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI
DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Kontrola nad obrotami dewizowemi

Deklaracja rządu Rzeczypospolitej

Warszawa, 27. 4. (PAT.) Od 10-ciu lat polska polityka finansowa opiera się **na dwóch podstawowych zasadach: stałości waluty i swobodzie ruchu kapitałowego.** Utrzymując niezmiennie w najtrudniejszych warunkach wytkniętą linję, rząd miał przedewszystkiem na widoku **zapewnienie życiu gospodarczemu normalnych warunków działania i rozwoju.** Opracowany na jesieni roku zeszłego i realizowany przez rząd w ciągu kilku ostatnich miesięcy program, dał ostatnio zupełnie **pozytywne rezultaty** w dziedzinie **równowagi budżetowej państwa.**

W momencie zaznaczającej się poprawy gospodarki krajowej zarysowały się ostatnio **tendencje, niepozostające w żadnym związku z objektywną oceną gospodarczej i finansowej sytuacji Polski.** Częściowo pod wpływem wydarzeń zagranicznych, a częściowo pod wpływem **nieuzasadnionych nastrojów,** szerzonych wewnątrz kraju, rozpętała się w marcu i kwietniu **fala niepokoju,** wyrażająca się przedewszystkiem **w masowem zakupywaniu złota i walut zagranicznych** na cele tezauryzacji wewnętrznej. To nieuzasadnione gospodarczo działanie osłabia z jednej strony rezerwy naszej instytucji emisyjnej, a z drugiej wycofuje kapitały z obrotu gospodarczego, **utrudniając poważnie m. in. realizację planów rządu w zakresie walki z bezrobociem.**

Rząd uważał za swój obowiązek zapobiec tego rodzaju osłabianiu życia gospodarczego przez **wprowadzenie kontroli w zakresie obrotu złotem i walutami zagranicznemi i zahamowanie przez to źródeł, zasilających tezauryzację.** Kontrola obrotów dewizami nie stawia przeszkód dla normalnych operacyj gospodarczych z zagranicą. Zaopatrzenie warsztatów produkcyjnych w surowce, jak i w potrzebne maszyny i narzędzia, **nie ulegnie z tego powodu zahamowaniu.**

W nowych warunkach obrotu dewizowego **zobowiązania Polski z tytułu handlu zagranicznego, jak i zobowiązania kredytowe, będą nadal respektowane.** Wprowadzając przejściowo kontrolę nad obrotami dewizowemi, rząd stwierdza kategorycznie, że są one pomyślane jedynie jako **ochrona gospodarczo-aktywnej części społeczeństwa** przed zakusami spekulacji i defetyzmu ekonomicznego.

Realizacja programu gospodarczego rządu opartego na utrzymaniu ładu pieniężnego, zabezpieczeniu równowagi budżetowej i struktury aparatu kredytowego nie ulegnie żadnym odchyleniom.

Zarządzenia przeciwko spekulacji walutowej

Warszawa, 27. 4. (PAT) W „Dzienniku Ustaw" z dnia 27 kwietnia br. ogłoszony został **dekret Prezydenta Rzeczypospolitej** oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu, wprowadzające **przepisy w sprawie kontroli obrotu pieniężnego z zagranicą** oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi.

Przepisy powyższe oparte są na następujących zasadach:

Utworzona została **komisja dewizowa,** jako organ wykonywujący rzeczone przepisy. Komisja ta, która już z dniem dzisiejszym rozpoczęła swe czynności w gmachu Banku Polskiego, posiada kompetencje w zakresie udzielania zezwoleń na dokonywanie czynności zabronionych lub ograniczonych omawianemi przepisami.

Zezwolenie wymagane jest w szczególności **przy nabywaniu walut zagranicznych,** przy **wywozie ich i przekazywaniu zagranicę,** przy stawianiu do dyspozycji cudzoziemców wszelkich środków płatniczych oraz przy udzielaniu cudzoziemcom kredytów lub poręki na spłatę tych kredytów. **Zezwolenia wymaga również handel złotem,** wywóz oraz przywóz jego z zagranicy.

Handel zagranicznemi środkami płatniczemi prowadzić mogą jedynie **Bank Polski** oraz upoważnione przez ministra skarbu przedsiębiorstwa bankowe **(banki dewizowe),** których lista została ogłoszona **w** dniu dzisiejszym w Monitorze Polskim.

Należności od zagranicy z wszelkich tytułów, w szczególności za sprzedane zagranicą towary, powinny być **zaofiarowane do skupu Bankowi Polskiemu** lub uprawnionym przedsiębiorstwom bankowym.

Cudzoziemcy mogą posiadać („rachunki zagraniczne") tylko w bankach dewizowych. Rachunki te mogą być wolne lub zablokowane w zależności od pochodzenia sum na rachunku i od warunków dysponowania temi sumami. Dyspozycje z rachunków wolnych na rzecz obywateli polskich, jak również przelewy z tych rachunków na wszelkie inne rachunki zagraniczne, nie podlegają żadnym ograniczeniom, natomiast dyspozycje z rachunków zablokowanych zawsze wymagają zezwolenia.

Świadczenia pieniężne, wymagające w myśl dekretu i rozporządzeń wykonawczych zezwolenia, mogą być na żądanie wierzyciela wpłacone w równowartości w walucie krajowej do Banku Polskiego lub banków dewizowych na rachunek zablokowany wierzyciela.

Dla wszelkich obrotów i rozrachunków w zagranicznych środkach płatniczych **obowiązują kursy banknotów lub dewiz giełdy warszawskiej,** w braku zaś notowań giełdowych — kursy Banku Polskiego, ogłaszane w Monitorze.

Pozatem przepisy definjują pojęcia środków płatniczych, handlu zagranicznemi środkami płatniczemi, cudzoziemca itd.

Generał Rydz-Śmigły do Strzelców

Wielka odprawa Strzelców z całej Polski w Warszawie

Warszawa 26. 4 (PAT). W niedzielę, dn. 26 bm. w Warszawie, w związku z wielką ogólnostrzelecką odprawą odbyło się szereg uroczystości Zw. Strzeleckiego, w których wzięło udział około 2000 działaczy strzeleckich przybyłych z całej Polski.

W końcowej części uroczystości na ul. Klonowej przed kwaterą Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych ustawiły się chorągwie związku i kompanja honorowa. Prezes Paschalski na czele delegacji zarządu głównego i władz wszystkich okręgów i podokręgów ZS. złożył w imieniu Zw. Strzeleckiego hołd dostojnemu protektorowi strzelców **gen Rydz-Śmigłemu,** który w odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie:

„Dziękuję wam, obywatelu prezesie, dziękuję wam wszystkim obywatelki i obywatele. Chcę powiedzieć w prostych słowach, nie siląc się na wzniosłość, chcę stwierdzić, że — jak napewno wiecie wszyscy, obywatelki i obywatele, — Związek Strzelecki nie jest mi obojętny. A nie jest mi obojętny dlatego, że sam jestem starym strzelcem, a powtóre dlatego, że dziś na mnie ciąży odpowiedzialność za obronność Państwa, a praca wasza tak ściśle i tak głęboko łączy się z wszelkiemi walorami tworzącemi obronność Państwa.

Chcę powiedzieć jeszcze jedno, przypomnieć stare polskie przysłowie: „Wedle stawu — grobla".

Mówię to dlatego, iż wiem, że Związek Strzelecki, jako organizacja ma duże ambicje i stawia sobie wielkie cele.

I słusznie. Ale z chwilą, kiedy ma te ambicje, kiedy stawia sobie te wielkie cele, to musi odpowiednio do tych ambicyj wyzwolić w sobie siły moralne, musi dać odpowiednie napięcie i natężenie pracy, aby nie było dysproporcji między wielką ambicją i między tem, co daje życie w dniu codziennym.

Życzę wam tego serdecznie i będę bardzo rad, będę starał się dopomóc waszym wysiłkom — wysiłkom moim, jeśli zechcecie ze swego życia stworzyć potężną kuźnię, wykuwającą dzisiejszego Polaka na modłę potrzeb dzisiejszej chwili i dzisiejszej sytuacji w jakiej Polska się znajduje.

Powitanie premjera belgijskiego van Zeelanda w Warszawie

Warszawa, 26. 4. (PAT.) Dziś o godz. 17,35, pociągiem pospiesznym, przybył do Warszawy premjer i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland z małżonką.

Podczas powitania, które miało charakter bardzo serdeczny, p. Jadwiga Beckowa wręczyła pani van Zeeland bukiet kwiatów. Licznie zgromadzona publiczność na dworcu przybranym flagami o barwach belgijskich i na ulicach przylegających do dworca, wznosiła okrzyki: „Niech żyje Belgja", „Niech żyje van Zeeland".

Warszawa, 26. 4. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych i pani Jadwiga Beckowie podejmowali dziś obiadem premjera i ministra spraw zagranicznych Belgji p. van Zeelanda i jego małżonkę.

Spokojny przebieg wyborów we Francji

Paryż, 26. 4. (PAT.) Wybory zakończono. Biura wyborcze zamknięto o godzinie 18-tej w atmosferze dyscypliny **i całkowitego porządku.** W stolicy dżdżysta pogoda wpłynęła w sposób bardzo istotny **na zwiększenie frekwencji** głosujących, bowiem deszcz zatrzymał w mieście liczne rzesze Paryżan, wyjeżdżających zazwyczaj w niedzielę na wieś. **Do południa** z niektórych okręgów wyborczych stolicy sygnalizowano, że **frekwencja osiągnęła już 50 procent uprawnionych do głosowania.**

Prezydent republiki Lebrun oddał swój głos we wczesnych godzinach rannych w swym okręgu wyborczym.

Paryż, 26. 4. (PAT.) Do godz. 21-ej znane były następujące wyniki dzisiejszych wyborów do Izby Deputowanych. W Ljonie **Herriot** nie zdobył absolutnej większości, musi stanąć 3 maja do wyborów ściślejszych.

W Paryżu są wybrani m. in.: Dommange — niezależny, Denais — republikanin lewicy, b. min. Rollin — republ. lewicy.

36.000 pielgrzymów u grobu św. Wojciecha

Poznań, 26. 4. (PAT) Dzisiejsze uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieznie zgromadziły ok. **36.000 pielgrzymów,** przybyłych na święto 13 pociągami popularnemi, autobusami lub też piechotą. Na uroczystość przybyli **ks. Prymas Hlond,** biskupi Radoński, Owczarek, Dymek i biskup polowy Gawlina oraz przeszło 200 księży. bawił również na uroczystościach w charakterze nieoficjalnym marszałek Senatu **Prystor.**

Przebieg uroczystości był transmitowany przez radjo.

Król Fuad czuje się lepiej

Kair 26. 4. (PAT). Wieczorem ogłoszono następujący biuletyn o stanie zdrowia króla Fuada: Zakażenie stopniowo ustępuje. **Stan chorego bez zmian.**

Powrót p. Premjera

Warszawa, 26. 4. (PAT). **Dziś o godz. 23,02 pociągiem pośpiesznym z Budapesztu powrócił do Warszawy pan premjer Marjan Zyndram - Kościałkowski. Na dworcu p. premjera powitali wszyscy członkowie rządu oraz cały personel poselstwa węgierskiego**

Jubileuszowe Targi Poznańskie

Uroczystość otwarcia

(Korespondencja własna)

Poznań, 26 kwietnia.

Na otwarcie **tegorocznych Targów Poznańskich** — zgodnie z zapowiedziami — przybyli do Poznania **P. WICEPREMJER INŻ. EUGENJUSZ KWIATKOWSKI**, w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Skarbu, oraz **MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU DR. GÓRECKI**, w otoczeniu wiceministrów i dyrektorów Departamentów, oraz innych wyższych urzędników Ministerstwa, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wydziału Prasowego MSZ. Pozatem na Targi przybyli **posłowie państw biorących udział w Targach**, m. in. Ambasador Rzeszy **Moltke**, prezesi i dyrektorzy Izb Przemysłowo - Handlowych z Ministrem **Klarnerem** jako prezesem Związku Izb Przemysłowo - Handlowych na czele, prezesi i dyrektorzy Izb Rzemieślniczych, z Prezesem Związku Izb Rzemieślniczych posłem **Snopczyńskim** na czele, Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Minister **Kajetan Morawski**, Prezesi Związku Przemysłu Polskiego, Prezesi większości Związków branżowych Polski, Atache handlowi kilkunastu państw, Prezydent **Greiser** i Senator **Huth** z Gdańska, Minister **Papee**, Komisarze akredytowani kilkunastu obcych państw, Ambasador R. P. w Berlinie **Lipski** i szereg Konsulów polskich oraz liczni redaktorzy naczelni organów prasy, zarówno polskiej jak i niemieckiej, oraz wybitni przedstawiciele życia gospodarczego Polski z Warszawy, Katowic, Lwowa, Bielska, Łodzi, Białegostoku, Wilna, **Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Gdyni.** Ogólna liczba gości obecnych na otwarciu Targów Jubileuszowych wynosiła **przeszło 3.000 osób.**

Zagaił uroczystość otwarcia Prezes Targów Prezydent m. Poznania płk. dypl. **Erwin Więckowski**, który w przemówieniu swem powitał ministrów, gości i wystawców. Następnie mówca skreślił **sylwetkę gospodarczą tegorocznych Targów**, dając w krótkich słowach przekrój ich historycznego rozwoju.

Następnie zabrał głos p. Minister Górecki, który w swem przemówieniu, noszącem akcenty deklaracji gospodarczej, nie oszczędził słów pochwały i zachęty dla Targów Poznańskich. Po przecięciu wstęgi przy dźwiękach hymnu państwowego, **orszak ministerjalny zwiedził Targi.** Przy stoiskach Związku Wytwórców Samochodów w Niemczech, na stoisku Związku Strzeleckiego, który organizował część działu chałupnictwa, na stoisku Związku Producentów Narzędzi, Związku Hut, w dziale Rzemiosła, w dziale Motoryzacji, na stoisku Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i wreszcie na stoisku Rzeszy Niemieckiej, Ministrów witali krótkiemi przemówieniami prezesi organizacyj lub komisarze obcych państw.

Ogromny rozmiar Targów przedłużył zwiedzenie do 3 i pół godzin.

O godzinie 13,30 pp. Ministrowie z najbliższem otoczeniem byli podejmowani przez Izbę Handlową Poznańską **skromnem śniadaniem**, na którem przemawiali Prezes Izby Poznańskiej oraz p. **Wicepremjer Kwiatkowski.**

Popołudniu w Auli Uniwersyteckiej P. MINISTER GÓRECKI WYGŁOSIŁ DŁUŻSZE PRZEMÓWIENIE PROGRAMOWO-GOSPODARCZE, które ściągnęło kilka tysięcy słuchaczów z całej Polski i z zagranicy.

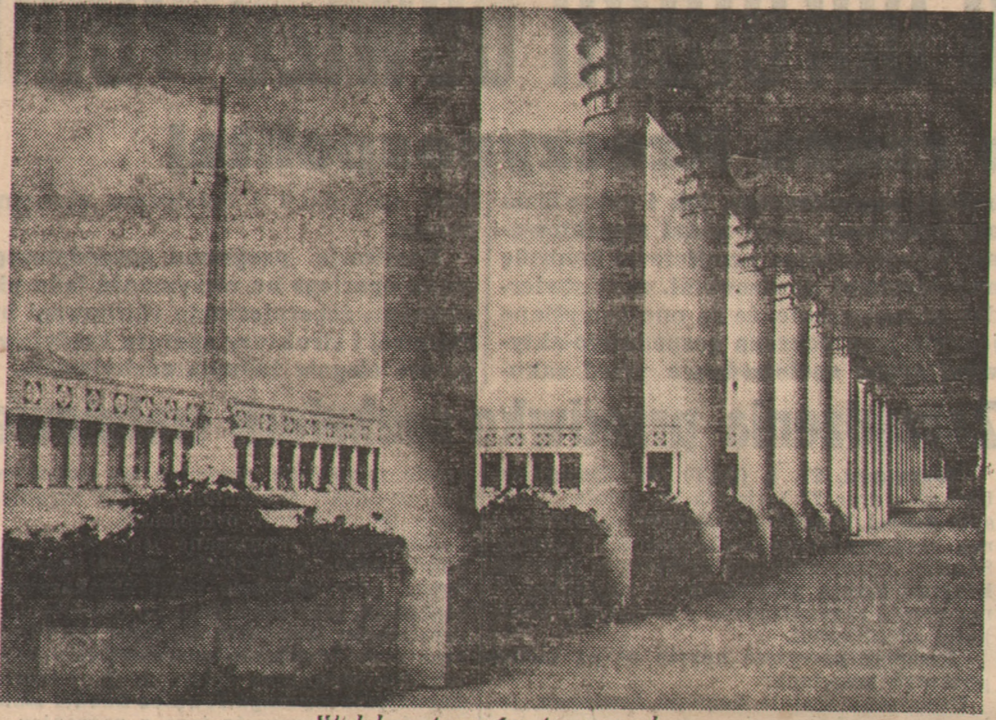
Z okazji otwarcia Targów Poznańskich istniał zamiar wydania przez Miasto rautu dla gości targowych wieczorem na Ratuszu. Jednakże na wyraźne życzenie P. Ministra Góreckiego, raut został odwołany, a pieniądze jakie na ten cel byłyby wydane, będą przeznaczone na bezrobotnych miasta Poznania.

W przeddzień otwarcia Targów odbył się **ZJAZD ZWIĄZKU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH** pod przewodnictwem p. Ministra Klarnera, a w drugim dniu Targów odbył się Zjazd Dyrektorów Kolei pod przewodnictwem p. Ministra Ulrycha w obecności Wiceministrów Bobkowskiego i Piaseckiego. W ciągu tygodnia są przewidziane wizyty p. Ministra Spraw Wojskowych, Wiceministra Składkowskiego, wycieczki urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, urzędników MSZ. i szereg innych.

Rozmieszczenie eksponatów na Targach Poznańskich

W roku bieżącym **Targi Poznańskie zmieniły rozkład poszczególnych działów eksponatów**, albowiem rozrost niektórych działów uniemożliwił pozostawienie ich w halach dawniej na ten cel przeznaczonych.

Wchodząc **przez główne wejście naprzeciw Mostu Dworcowego**, po prawej stronie mamy pawilon informacji, mieszczący w sobie 28 biur poszczególnych dziedzin obsługi publiczności. Znajdują się tutaj poczta i PKO, kabiny telefonów międzymiastowych i automaty miejskie, Biuro Tow. Kompensacyjnego, Policja, Czerwony Krzyż, oficjalny spedytor, Bank, Pogotowie Ratunkowe i Pożarnicze, Pogotowie Elektryczne i Gazowe, informacja ogólna i „Orbis", Biuro Przedstawicieli Handlowych i inne. Następnie w hali nr. 5, znajduje się **oficjalne stoisko Niemiec.** Przechodząc do hali 6, znajduje się **stoisko oficjalne Szwecji oraz stoisko Kolei Francuskich i Związku Targów Międzynarodowych,** na którem 23 największe targi świata wystawiają swoje materjały propagandowe. W hali 6 znajdujemy udział oficjalny **Węgier, Belgji, Urugwaju i Argentyny** oraz stoisko ochrony pracy. W hali 7 oficjalne stoisko **Gdańska, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji** oraz ogromna wystawa motoryzacyjna. W hali 8 znajduje się dział mebli oraz bardzo piękny i obszerny dział sztuki ludowej. W hali 9 znajdujemy **ogólno-polskie Targi Rzemiosła,** największe jakie się kiedykolwiek w Polsce odbyły, z udziałem blisko 600 wystawców. W hali 10 znajduje się **dział tekstylny oraz ceramika;** w hali 12 umieszczono, jak zwykle zresztą, **przemysł elektrotechniczny i radjowy,** który to ostatni zajmuje również halę 11a. Pawilon 11 przeznaczony jest na **restaurację.** W olbrzymiej hali 13 znajduje się **przemysł metalowy.** W pawilonie 14 **chłodnictwo,** w Wieży Górnośląskiej pawilon 15, dalszy ciąg przemysłu metalowego oraz przemysłu budowlanego, a na I piętrze **dział drobnych nowości.** W pawilonie 16 **przemysł rybny;** w położonym naprzeciwko pawilonie 3 — znajdują się **monopole państwowe oraz napoje alkoholowe;** w pawilonie 17 na parterze ulokowano **przemysł spożywczy i chemiczny,** a po drugiej stronie **przemysł biurowy i papierniczy.** Na I piętrze, po prawej stronie wystawia **zdobnictwo,** a po lewej stronie **chałupnictwo i dział wynalazków.** Wreszcie w ogromnej hali, która nawiasem mówiąc — jest **największą w Polsce murowaną halą, znajduje się wspaniały w tym roku salon samochodowy.**



Widok z terenów targowych

Rozmiar Targów Poznańskich

Tegoroczne Targi Poznańskie zajmą wszystkie 17 hal, jakiemi Targi dysponują; ogólny metraż zajęty wyniesie 48.260 m. kw., podczas gdy w roku ubiegłym zajęty metraż wynosił 37.683. **Ilość fabryk wystawiających wynosi ca 2.000** podczas gdy w roku zeszłym wynosiła 1.330. Przemysł lokalny stanowi 16,8 proc. całości, czyli, że **83,2 proc. wystawców pochodzi z poza Wielkopolski.** Wszystkie województwa są reprezentowane w miarę swego uprzemysłowienia za wyjątkiem Łodzi, która nie wykazała inicjatywy, w odróżnieniu od Bielska bogato reprezentowanego. Z obcych państw udział biorą **Niemcy, Belgja, Anglja, Francja, Szwecja, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławja, Rumunja, Stany Zjednoczone, Brazylja, Argentyna, Urugwaj;** bogato również reprezentowany jest **Gdańsk.**

Na specjalne podkreślenie zasługuje — jak już wspominaliśmy — **dział motoryzacji, salon samochodowy, dział przemysłu metalowego, dział chałupnictwa, ogólnopolskie Targi Rzemiosła, dział wynalazków i dział przemysłu ludowego.** Tegoroczny salon samochodowy jest największym, jaki się wogóle w Polsce kiedykolwiek odbył. Reprezentuje 38 fabryk samochodowych. Dział wynalazków zgromadził blisko 200 niewytwarzanych jeszcze fabrycznie eksponatów. Oprócz powyższych obesłano bogato **14 innych działów towarowych.**

Tegoroczne Targi Poznańskie pod względem miejsca zajętego przez wystawców i doboru stoisk będą największą imprezą targową dotychczas w Polsce.

Chałupnictwo na Targach Poznańskich

Zagadnienie chałupnictwa jest jednem z najciekawszych, jakie przeżywamy w ewolucji wytwórczości polskiej. W całym szeregu wypadków jest ono objawem niezdrowej dewolucji systemu fabrycznego. Gdzieindziej znów znamionuje ono nowe formy produkcji, będącej reakcją przeciwko niewłaściwej koncentracji, lub też przeciwko tym brakom systemu fabrycznego, które w czasie kryzysu doprowadziły do proletaryzacji miast.

Przedstawić rozmiar produkcji chałupniczej, wskazać na jej różnorodność, ujawnić jej źródła i wzmóc popyt na jej produkcje, oto cel, jaki sobie stawia **dział chałupnictwa tegorocznych Targów Poznańskich.** Dział ten objął wszystkie wyroby chałupnicze i dlatego głębokie studjum cen, możliwości podaży, jakości produkcji i wzajemnej ich konkurencji, oraz wreszcie, co może najważniejsze, różnica cen produkcji fabrycznej i chałupniczej, oto zadanie, które oczekuje nietylko kupca i ekonomistę, nietylko konkurenta fabrycznego, lecz także czynniki miarodajne i organizacje gospodarcze, dla których problem chałupnictwa jest jednym z najbardziej podstawowych w obecnej dobie. By dać pojęcie o różnorodności produkcji, jaką ujrzeliśmy na Targach w dziale chałupnictwa, podajemy tu niektóre przedmioty wystawione: konfekcja dziecięca, sukienki, fartuszki, bielizna itp. ubrania i przybory sportowe, kołnierzyki, żaboty i inne ozdoby do sukien, kwiaty sztuczne, pióra ozdobne, krawaty, trykotaże, skarpetki, rękawiczki, oprócz wyrobów fabrycznych drobna konfekcja, getry, paski, szelki, podwiązki itp. ręcznie dziane wyroby szydełkowane, wyroby mosiężne, filety, hafty, koronki, serwetki ręczne, zabawki drewniane, celuloidowe, metalowe, papierowe i inne, różne wyroby drzewne, pantofle ranne, penetki oraz tanie obuwie teksowe, bielizna z ręcznym haftem, guziki niciane, z masy perłowej, skórzane i inne, galanterja skórzana, puderniczki i inne artykuły mody, przybory kuchenne, wyroby papierowe, torby, notesy, albumy itp. wyroby bursztynowe, alabastrowe i z innych materjałów, wyroby szczotkarskie, wyroby meblarskie, skrzynki radjowe itp. wyroby tokarskie i snycerskie, wyroby kuśnierskie, wyroby gorseciarskie, powroźnictwo, garncarstwo, sitarstwo.

Widzimy przeto, co za **ogrom produkcji obejmuje praca chałupników,** która w większości wypadków znamionuje skrajną nędzę i która również w większości wypadków stanowi o bankructwie fabryk, odejmując państwu źródła podatkowe, a robotnikom pracę. Zaiste jest to problem, nad którym całe społeczeństwo winno się zastanowić, szczególnie, gdy się zważy, że **ilość chałupników w Polsce przekracza ilość robotników w fabrykach i rzemieślników razem wziętych.**

Ogromny udział Niemiec w Targach

Otwierając Targi Lipskie w marcu, Minister Neurath powiedział m. in., że **zarzuca przemysłowi niemieckiemu, iż poczynił zbyt małe wysiłki, by zdobyć polski rynek** i że spodziewa się, iż w najbliższej przyszłości wysiłki te będą wzmożone. Ponieważ brak zakupu niemieckich produktów stworzył właśnie owe zamrożenia handlowe, które tak ciążą na rynku polskim w dziedzinie eksportu naszych produktów rolnych, przeto jest w interesie Polski, by zainteresowanie się towarami niemieckiemi w dziedzinie importu było jaknajwiększe, o ile nie szkodzi ono produkcji krajowej, co zresztą regulują w wystarczającej mierze ustawy celne.

Udział Niemiec w tegorocznych Targach, wyrażając się cyfrą około 200 firm, tj. ca 1/10 ilości wystawców na Targach, jest echem tych właśnie słów Ministra Neuratha. W barwnym katologu wydanym przez Werberat, instytucję rządową, organizującą udział z okazji Targów w języku polskim i niemieckim, bogato ilustrowanym i stanowiącym przegląd wzajemnych możliwości handlowych, widzimy **te gałęzie produkcji, jakie najbardziej Niemcy forsują.** A wiec w pierwszym rzędzie cały szereg maszyn w Polsce niewytwarzanych i maszyn specjalnych, których konsumcja w Polsce jest zbyt mała by mogła się kiedykolwiek opłacić. Następnie drobne precyzyjne wyroby, jak zegarki, aparaty fotograficzne, mikroskopy itd. wyroby optyczne, samochody, chemikalja w Polsce niewytwarzane, rozmaite ciężkie artykuły przemysłu elektrotechnicznego i porcelanę niektórych typów w Polsce niewytwarzaną. Oto główne kategorje nieszkodliwego importu, które oficjalne stoisko Niemiec zarówno jak i nieoficjalny udział kilkudziesięciu firm w tegorocznych Targach reklamują.

Tytułowa strona katalogu wyobraża mapy Polski i Niemiec i wagę łączącą oba kraje, wspartą na granicy sąsiadujących państw. Na szalach tej wagi widnieją napisy **„Tylko import z Niemiec umożliwia eksport do Niemiec".** O ile hasło to jest stosowane w dziedzinie nieszkodliwego importu, możnaby gorąco przyklasnąć. W każdym razie **tegoroczny udział Niemiec w Targach co do ilości firm, jest największym udziałem, jaki kiedykolwiek Polska widziała i to nietylko Polska, lecz i cały szereg innych krajów.** Tego rodzaju kampanja handlowa, oparta jest na współzależności gospodarczej obydwóch państw, które granicząc na przestrzeni 1000 km, stanowią nawzajem dla siebie bardzo poważne rynki zbytu.

Zapas złota i walut w Banku Polskim zmniejszył się

W drugiej dekadzie kwietnia rb. zapas złota zmniejszył się o 9,5 milj. zł. do 417,4 milj. zł., oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,1 milj. do 15,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 22,7 milj. zł do 47,0 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 29,5 milj. zł. do 942,1 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 40,11 proc., przekraczając normę statutową o przeszło **10 punktów.**

Nominacja profesorów na Uniwersytecie Poznańskim

P. Prezydent Rzplitej zamianował prof. nadzwyczajnego radjologji dr. **Karola Mayera** — profesorem zwyczajnym, zastępcę prof. germanistyki dr. **Jana Bergera** — prof. nadzwyczajnym, zastępcę prof. **dr. Adama Jurkowskiego** — prof. nadzw. farmacji stosowanej i docenta dr. **Stefana Wierczyńskiego,** dyr. Bibljoteki Uniwersyteckiej — prof. tytularnym. Prof. **Konstanty Stecki** został przeniesiony w dotychczasowym charakterze prof. nadzwyczajnego na katedrę botaniki na wdziale rolniczo-leśnym.

Jak Polska uczci pamięć Wodza

W żałobnym dniu 12 maja

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustalił na dzień 12 maja r. b. następujące wytyczne ogólne w sprawie zorganizowania na terenie całego kraju uroczystości żałobnych w pierwszą rocznicę Marszałka Piłsudskiego:

I.

Uroczystości żałobne odbywają się **w całym kraju.**

Dzień 12 maja **nie jest wolny od pracy.** Natomiast **winno być udostępnione jak najszerszym rzeszom obywateli wzięcie udziału w nabożeństwach i akademjach żałobnych.**

Uroczystości, związane **ze złożeniem Serca Marszałka w grobowcu na Rossie w Wilnie,** w których weźmie udział **Pan Prezydent,** Rząd, Izby ustawodawcze, wojsko i delegacje z terenu całego Państwa, objęte zostaną **specjalnym programem.**

Uroczystości żałobne **w Krakowie** odbędą się przy udziale przedstawicieli Rządu i miejscowych władz wojskowych i cywilnych oraz pocztów sztandarowych oddziałów wojskowych O. K. V.

Władze **wojskowe** wydadzą dyspozycję **we własnym zakresie.**

Organizacje społeczne biorą wszędzie udział w uroczystościach **lokalnych.** Udział w uroczystościach wileńskich winien być **ograniczony** jedynie do delegacyj zarządów głównych. **Do Wilna zjeżdżają też poczty sztandarowe wszystkich oddziałów wojskowych — z wyjątkiem krakowskich.**

Stowarzyszenie **„Rodzina Wojskowa"** wystąpiło z inicjatywą zorganizowania na dzień 12-ty maja **„Hołdu matek".** W sprawie tej „Rodzina Wojskowa" zwróciła się do Komitetu Naczelnego z prośbą o objęcie pieczy nad powyższą inicjatywą, do czego Komitet Naczelny ustosunkował się **pozytywnie.**

II.

Program uroczystości w całym kraju w dniu 12-go maja odbędzie się w następującym porządku:

Godz. 7—8: **werble** orkiestr wojskowych i organizacyj.

Godz. 10—11: **nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wszystkich wyznań** z udziałem władz publicznych, wojska, kombatantów, p. w., szkół i organizacyj społecznych. Pozostawia się komitetom wojewódzkim **do uznania** kwestję zorganizowania nabożeństw żałobnych **na placach publicznych.** W tym wypadku nabożeństwa te winny się odbyć **bez muzyki.** W świątyniach jedynie muzyka liturgiczna.

Tam, gdzie w nabożeństwach wezmą udział wojsko i p. w., po nabożeństwach winny odbyć się **defilady przy werblach — bez muzyki.** Po zakończeniu defilad ma być odegrany **jedynie hymn narodowy.**

O godz. 13-ej w południe, w momencie złożenia Serca Marszałka do grobowca, **na sygnał, podany przez radjo, dzwony kościelne i syreny fabryczne — nastąpi 3 MINUTOWA CHWILA CISZY** (przerwa w całym ruchu ulicznym i komunikacyjnym, przechodnie zdejmują nakrycia głów i zatrzymują się w skupieniu).

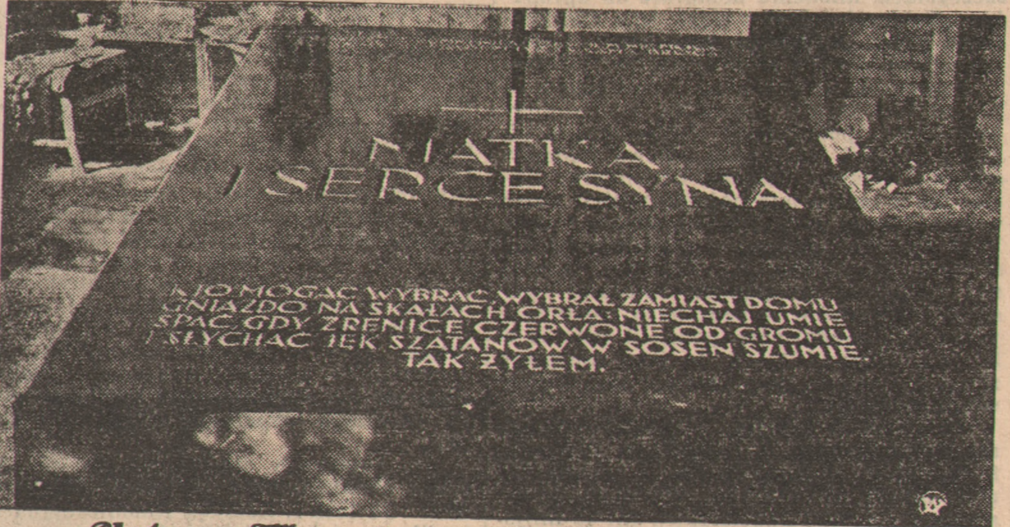
Popołudniu **akademje żałobne,** poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem o godz. **20 min. 45,** jako w godzinę śmierci Marszałka, **dzwony kościelne i salwy honorowe z dział.**

III.

Program **Radja Polskiego** zostanie w specjalnem przepracowaniu **dostosowany** do uroczystości ogólnych.

W związku z nabożeństwami żałobnemi **godziny ranne 12-go maja mają być wolne od pracy.** Po zakończeniu nabożeństw należy przystąpić **do zajęć normalnych.**



Płyta na Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego

W jednym z zakładów rzeźbiarskich w Warszawie, została już wykończona pod kierunkiem senatora Wojciecha Jastrzębowskiego, monumentalna płyta na Mauzoleum Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa w Wilnie, w którem spoczną prochy Jego Matki, oraz Serce Syna. Płyta ta, o wadze 10 ton, została wykonana z granitu wołyńskiego. W najbliższych dniach zostanie przewiezioną do Wilna, a to w związku z uroczystościami 12 maja.

Flagi żałobne mają być wywieszone **przez cały dzień 12-ty maja.** Wywiesić je należy **w przeddzień wieczorem.** W braku specjalnych flag żałobnych — flagi narodowe spuszczone do pół masztu, przybrane krepą. Zaleca się także żałobne dekoracje witryn sklepowych i okien i wystawienie w nich portretu lub popiersia Marszałka Piłsudskiego. W tym wypadku **wystawy sklepowe winny być opróżnione z przedmiotów,** normalnie się tam znajdujących, a całość powinna mieć **wygląd poważny i estetyczny.**

Oficerowie i podoficerowie w całym kraju będą **z krepą na ramieniu, w Wilnie i delegacje cywilne** z żałobnemi opaskami.

Orkiestry w lokalach publicznych w dniu 12 maja **nie grają.**

Przedstawienia w teatrach, kinach, cyrkach, wszelkie rodzaje widowiska oraz odczyty, niezwiązane z charakterem dnia, **w dniu 12 maja nie powinny mieć miejsca.**

Akademje żałobne mają być o charakterze **poważnym i uroczystym.** Zasadniczą ich treścią ma być **odczytanie wyjątków z pism Komendanta.** Muzyka nie jest wskazana, a w razie niemożności jej uniknięcia, na program części muzycznej mają się złożyć **utwory muzyki poważnej.** Należy również zwrócić uwagę na **moment dekoracyjny: sala w kirach, półmroku, światła skoncentrowane na popiersiu, względnie portrecie Marszałka,** recytator raczej niewidzialny. Na tem w zasadzie program akademji winien być właściwie wyczerpany, w każdymbądź razie należy **ograniczyć do minimum ilość przemówień.**

W sprawie **zniżek kolejowych i zgłaszania delegacyj do Wilna** ukaże się **osobny komunikat.**

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Budapeszcie

będzie odsłonięty w rocznicę śmierci

Towarzystwo węgiersko - polskie w Budapeszcie, którego prezesem jest prof. Lukinich, zamierza wystawić **na ul. Marszałka Piłsudskiego pomnik z popiersiem Marszałka,** nad wykonaniem którego pracują **wybitni rzeźbiarze węgierscy Szilard, Szoedy i Dezoe Antal.**

Odsłonięcie pomnika przewidywane jest **w rocznicę śmierci Marszałka,** w którym to dniu zorganizowana ma być również **staraniem tego towarzystwa uroczysta akademja.**

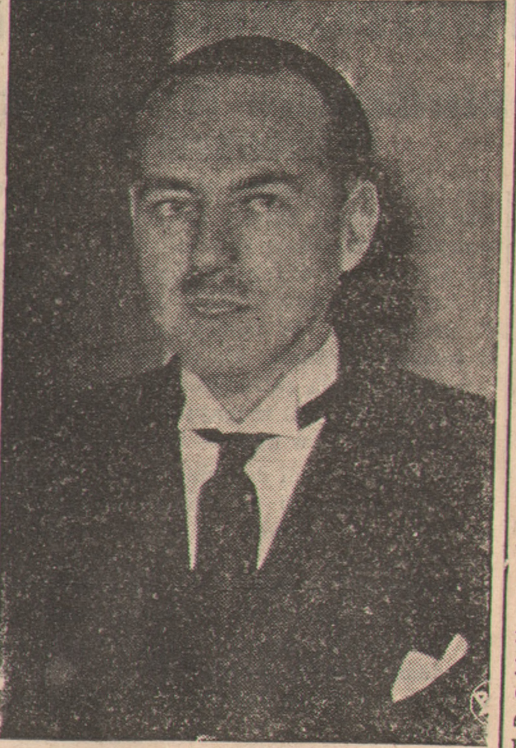
Zuchwała grabież djamentów za 1 i pół miljona zł

W kopalniach djamentów w Johannisburgu **skradziono wielką ilość djamentów nieszlifowanych wartości około 100 tys. funt. szterl.** Podczas transportu djamentów do szlifierni zatrudnieni tam robotnicy zostali **nagle napadnięci przez szajkę bandytów i obrabowani.**

Premjer belgijski w gościnie polskiej

Wczoraj min. van Zeeland przybył do Warszawy

W okresie, kiedy **coraz głośniej rozlega się szczęk oręża,** do wyżyn niezwykłego posłannictwa urasta rola tych państw europejskich, które **za wszelką cenę pragną utrzymać wszechświatowy pokój,** niedopuszczając do ponownego, tragicznego dla wszystkich rozlewu krwi.



Premjer Zeeland

Na czoło tych państw wysuwają się niewątpliwie **dwa kraje o niezwykle podobnem położeniu geograficznem,** a także licznych wspólnych cechach, jeśli idzie o linję polityczną.

Te dwa państwa, to — **POLSKA I BELGJA.** Bez cienia przesady można zaryzykować twierdzenie, że w grupie państw, które mają coś do powiedzenia o całokształcie polityki europejskiej, **właśnie Polska i właśnie Belgja stoją na gruncie istotnie szczerych, ludzkimi względami kierowanych postulatów pokojowych.** Być może, że na takie właśnie stanowisko złożyły się tragiczne wspomnienia niedawnego huraganu wojny światowej, która przecież z Polski i Belgji najwięcej ofiar wyrwała, być może, że przyczyną takiego nastawienia jest **analogiczne położenie geograficzne obydwu krajów.** Dość, że od chwili zaprzestania działań wojennych, cały wysiłek Polski i Belgji zmierza w kierunku utrwalenia za wszelką cenę pokoju światowego, drogą nietylko opentańczych zbrojeń, ile właściwego i konkretnego ugruntowania pozycji obydwu państw w polityce międzynarodowej.

Geograficzne położenie obu państw sprawia, **że Polska i Belgja, znajdując się między państwami, których antagonizmy dominują w chwili obecnej nad sytuacją polityczną Europy,** muszą specjalnie dbać o utrzymanie niezależności swej polityki i chronić się przed wciąganiem ich w rozgrywki dyplomatyczne wielkich mocarstw. Zwłaszcza, że rozgrywki te nieraz przekraczają zainteresowania Polski i Belgji, a łatwo prowadzić mogą do powstawania wrogich sobie bloków. Stąd też powstaje i wspólna niechęć do wszelkich prób narzucania przez inne państwa zgóry powziętych decyzyj bez uzgodnienia ich z bezpośrednio zainteresowanymi.

Marcowa wizyta min. Becka w Brukseli mocno i zdecydowanie podkreśliła nastroje Polski dla bohaterskiej Belgji, a jednocześnie przyczyniła się do ugruntowania stosunków gospodarczych, które między obydwu krajami rozwijają się jaknajpomyślniej, rokując piękne perspektywy na przyszłość. Traktat handlowy, podczas wizyty tej podpisany, stał się perspektyw tych realizacją, stwarzając konkretny obraz tego arcypoprawnego współżycia obydwu narodów zarówno na platformie politycznej jak i gospodarczej.

Niesposób również pominąć milczeniem faktu uroczystego i serdecznego przyjęcia, z jakiem podczas swej wizzyty w Belgji spotkał się min. Beck. A wiedząc, że takie właśnie przyjęcie dyktowały nietylko względy polityczne, a i serca belgijskiego narodu, te same serca, które zawsze żywą sympatją płonęły dla Polski i Jej sprawy, zarówno w latach powstań narodowych, niewoli, jak i niepodległości, dzisiaj, kiedy Rzeczypospolitej gościem jest premjer Belgji i Jej minister spraw zagranicznych van Zeeland, musimy go przyjąć równie serdecznie.

Rewizyta premjera van Zeelanda dla Państwa Polskiego ma specjalnie ważkie znaczenie i jest ona widomym dowodem, że nawiązane ostatnio stosunki polsko-belgijskie zacieśniają się coraz bardziej.

Bohaterski naród Belgów, którego martyrologja czasów wojny europejskiej była niemal katechizmem dla dzieci polskich, przysyła do nas swego godnego syna, wielkiego męża stanu, premjera van Zeelanda, nieustraszonego żołnierza króla-bohatera Alberta I-go.

Belgijskiego męża stanu wita wolna Polska sercem otwartem, szczerze i serdecznie, tak jak ongiś emigrantów polskich witała bohaterska Belgja.

Były jeniec wojenny z obozu w Działdowie — premjerem Belgji

Co zdziałał dla swego kraju van Zeeland?

Premjer i minister spraw zagranicznych Belgji Paweł van Zeeland, należy do grona najwybitniejszych mężów stanu doby obecnej.

Pochodzi on **ze starej szlacheckiej rodziny ziemiańskiej,** od kilku wieków osiadłej w Walonji. Z chwilą wybuchu wojny van Zeeland mimo choroby prosto ze szpitala zgłosił się natychmiast w swoim pułku; brał **udział w pierwszych bitwach,** zdobywając na polu walki **Krzyż Wojenny.** W końcu zaś 1914 roku dostaje się do **niewoli niemieckiej** i przez cztery lata przebywa **w obozie jeńców w Działdowie i innych,** poświęcając wszystkie wolne od **przymusowej** fizycznej pracy chwile **nauce.**

Po powrocie do kraju Paweł **van Zeeland** wkrótce uzyskuje **dyplom doktorski** z zakresu nauk prawniczych i politycznych i wyjeżdża na dalsze studja do **Stanów Zjednoczonych.** Przez następne lat dziewięć **van Zeeland** pracuje w **Banku Belgji,** przechodząc **wszystkie szczeble hierarchji urzędniczej aż do dyrektora i wicegubernatora banku,** którym zostaje mianowany **w r. 1932** Bierze udział we wszystkich niemal **ważniejszych** międzynarodowych **konferenciach**

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

Przed pół wiekiem

W 50-tą rocznicę pruskiej ustawy kolonizacyjnej

Przed pół wiekiem rozegrał się **w Wielkopolsce i na Pomorzu przedostatni akt nieboskiej tragedji przemocy niemieckiej,** nad którą w 1918 r. zapadła kurtyna boskiej sprawiedliwości dziejowej. Pół wieku temu dokonał się na ciele rozczłonkowanej Polski **AKT GWAŁTU,** z którego zrodziła się o morze oparta mocarstwowość **odrodzonego Państwa Piastów i Jagiellonów.** Dostęp do morza wskrzeszonej do nowego życia Ojczyzny, jej granice zachodnie i jej stanowisko nadbałtyckie, nie są plonem ani zwycięstwa koalicji, ani protekcji aljantów, ani konjunktury wersalskiej — lecz **zwycięstwa, odniesionego przez Dawida pomorsko-wielkopolskiego nad Goljatem germańskim,** w znojnej nierównej walce, zapoczątkowanej przez hakatyzm pruski 50 lat temu.

Otto von Bismarck, żelazny kanclerz, arbiter Europy, postanowił wówczas zlikwidować niewygodną mu mniejszość polską i utopić ją w morzu niemieckiem. Podjął hasło, rzucone przez filozofa niemieckiego Hartmanna, hasło, urągające najprymitywniejszemu poczuciu sprawiedliwości, cywilizacji i moralności, okrutne i brutalne **„AUSROTTEN“** (wytępić).

Przeciwko eksterminacyjnej polityce sternika niemieckiej nawy państwowej odzywały się dość często głosy protestu wśród samych Niemców. Bismarck umiał je zaszachować widmem szybszego od Niemców rozmnażania się żywiołu polskiego. Ten argument poskutkował. Społeczeństwo niemieckie z nielicznemi tylko wyjątkami stanęło ławą za żelaznym kanclerzem i pozwoliło utworzyć mu **ZWARTY FRONT POLAKOŻERCZY.**

30 TYSIĘCY POLAKÓW WYGNANO Z SIEDZIB.

Preludjum do walnej kampanji antypolskiej stanowiły osławione **„RUGI PRUSKIE“,** rozporządzenie z dnia 26 marca 1885 r. o prawie wydalania z granic Rzeszy obywateli, nie posiadających obywatelstwa jednego z niemieckich państw związkowych. Ostrze tego rozporządzenia było skierowane przeciwko licznym Polakom, poddanym austrjackim i rosyjskim, osiadłym zdawna w zaborze pruskim.

W samym tylko roku 1885 wydalono około 30 tysięcy osób, między którymi byli nawet tacy, którzy służyli w armji pruskiej i na polach bitew zdobyli odznaczenia, lub zostali inwalidami wojennymi. Władze pruskie stosowały wspomniane rozporządzenia w sposób, który wywołał powszechne oburzenie w całym świecie cywilizowanym. **Odrywano ludzi od warsztatów pracy, wyganiano włościan z zagonu od pługa, wypędzano obłożnie chorych z łóżek i odstawiano ich z brutalną bezwzględnością do granicy — dzieci, starców i brzmienne kobiety.** Wówczas to odebrano matce i wywieziono siedmioletnią Marjannę Tomaszukównę — jak to stwierdził historyk Buzek, jako jeden z licznych wypadków. Cyfra zrujnowanych tem rozporządzeniem wypędzonych na niepewny los wygnańców dosięgła 42.000.

Dokonawszy tak poważnego wyłomu w szeregach polskich, Bismarck skierował **drugi atak przeciwko ludności rdzennej, posiadającej obywatelstwo pruskie.**

Rolę bastjonu wypadowego odegrała tutaj niemiecka partja narodowo-liberalna, która na swoim zjeździe, odbytym **w ostatnich dniach listopada 1885 r. w Bydgoszczy,** wysunęła projekt szeroko zakrojonej akcji wykupu ziemi z rąk polskich i osadzenia na niej kolonistów, zwabionych hojnemi prerogatywami i korzyściami materjalnemi z głębi Niemiec. Gospodarzy **„DRANG NACH OSTEN“** miał zadać cios społeczeństwu polskiemu i dokonać ostatecznego ich przewartościowania etnicznego w duchu niemieckim.

LIBERAŁOWIE FORPOCZTĄ CIEMIĘŻYCIELI.

Bismarck podjął skwapliwie inicjatywę partji, która jakby dla ironji mieniła się tytułem **„liberałów“.** Szef cesarskiej kancelarji cywilnej **Krzysztof v. Tiedemann** przedłożył już w styczniu 1886 r. bezwstydny ten plan, opracowany we wszystkich szczegółach, młodemu monarsze do aprobaty. **„Kabinettsordre“** z tegoż dnia desygnowana przez **„żelaznego kanclerza“** nosiła już jednak w sobie zarodki upadku ich obu.

Pogromca Duńczyków, Austrjaków i Francuzów, twórca cesarstwa hohenzollernowskiego, połknąwszy upokarzającą pigułkę dymisji, osłodzoną buławą feldmarszałka i tytułem hercoga Lauenburg, musiał już w cztery lata później opuścić pałac radziwiłłowski przy Wilhelmstrasse i zamknąć się pełen goryczy w pustelniczem tuskulum Friedrichsruh. Wilhelm Ostatni zaś w ślad za tysiącznemi rzeszami polskich wygnańców, wypędzonych bezlitośnie przez jego żandarmów, podzielił ich los w 32 lata później, kiedy to jako sromotny zbieg pod osłoną nocy porzucił tron i ojcowiznę dynastji.

W r. 1886, w którym ustanowiono **Komisję Kolonizacyjną** z siedzibą w Poznaniu i kapitałem dyspozycyjnym w kwocie 100 milj. marek, nie śniło się ani butnemu cesarzowi, ani jego kanclerzowi, ani 40 miljonom Niemców, że osaczony ustawodawstwem wyjątkowem i tropiony, w togę prawa przystrojonym gwałtem, helota polski przetrwa zwycięsko najperfidniejszą z nawałnic politycznych ery humanitaryzmu i poświęcenia.

„ANI PIĘDZI ZIEMI NIEMCOM“.

Początki akcji kolonizacyjnej wydawały się rokować zamierzone rezultaty. **Już w 1886 r. wykupiono 12.000 ha z polskich rąk.** Cyfra ta podniosła się do chwili odejścia Bismarcka w 1890 r. **do 50 tys. ha,** na które składały się **82 folwarki szlacheckie i 32 zagrody włościańskie. Na obszarach tych osiedlono 690 kolonistów niemieckich.**

Pierwszy okres 10-letni przyniósł Niemcom ogółem 210 tysięcy ha.

Rychło jednak społeczeństwo polskie doceniło powagę sytuacji. Zagrożone w swym bycie i wstrząśnięte zdradą sprawy narodowej szeregu sprzedawczyków, nie ograniczyło się do początkowego, wyczekującego oporu biernego, lecz przeszło do bezprzykładnego w historji kontrataku. Hasło **„ANI PIĘDZI ZIEMI NIEMCOWI“** urosło do hardego ślubu bojowego, zwarło wszystkie stany i zawody w żelazny klin szturmowy i stało się zalążkiem nowego, nieznanego dotąd rodzaju patrjotyzmu, skupiającego wszystkie niemal siły na odcinku ekonomicznym.

Ta koncentracja zmysłu materjalnego społeczeństwa polskiego musiała wprawdzie pociągnąć po sobie pewien ubytek walorów duchowych, ograniczenie prężności umysłowej i zanik intelektualnych zdolności twórczych, straty niezabliźnione do naszych czasów. Ujemne objawy takie trzymały się jednak tylko powierzchni życia narodowego, które żłobić sobie musiało swój nurt głęboko w kamienistym gruncie twardej rzeczywistości. Szarpany wichrami prześladowań pień bytu narodowego zasklepiał się w sobie, twardniał i zapuszczał korzenie tem głębiej w rodzimej glebie, strzegąc uparcie skarbu mowy ojczystej w formie od pradziadów przekazanej, archaicznej często, zachwaszczonej i oddalonej od prądów czasu i estytyki literackiej, lecz nieprzedajnej na równi z zagonem. **Hakata stała się dla społeczeństwa polskiego zaboru pruskiego wspaniałą szkołą charakterów.**

Po porażkach pierwszego 10-lecia **POLACY PRZECHODZĄ DO KONTROFENSYWY.** Od 1895 r. Komisja Kolonizacyjna natrafiła na tak zacięty opór ze strony ziemian i chłopów polskich, że zmuszona jest kupować ziemię także od Niemców, nie chąc narazić akcji kolonizacyjnej na zupełny zastój. **Miljonom pruskim Polacy przeciwstawiają drobne kapitały, zaoszczędzone i skupione w polskich bankach ludowych, w spółkach zarobkowych i parcelacyjnych.**

Od roku 1896 Niemcy tracą z roku na rok coraz więcej ziemi. Do 1900 r. wykupują Polacy w Poznańskiem 15.997 ha, w Prusach Zachodnich 14.620 ha. Do 1904 r. cyfra dla obu prowincyj wzrasta do 267.400 ha, pokrywając ze znacznym dokładem straty poniesione w pierwszem dziesięcioleciu.

Gdziekolwiek **Komisja Kolonizacyjna** wyciąga swoje macki, aby wydrzeć jakiś objekt z polskiego stanu posiadania, zagradza jej drogę polski nabywca lub polska organizacja.

Mało tego, **Polacy poczynają wykupywać ziemię z rąk niemieckich.** Sprzyja im to, że osadnicy niemieccy, mniej od chłopa polskiego przywiązani do zagonu, traktują nadane im osady często jako objekt spekulacji. Z przeludnionych wsi pomorskich i poznańskich wyrusza coraz więcej młodzieńców do kopalń, hut i wysokich pieców w Westfalji i Nadrenji, aby za uskładane tam pieniądze wykupić szmat ziemi z rąk niemieckich i osiąść na własnem gospodarstwie w rodzinnych stronach. **Napór odwetowy żywiołu polskiego nabiera rozpędu i opanowuje stopniowo niemieckie nawet w okresie przedrozbiorowym miasta i miasteczka, organizuje handel, rzemiosło i przemysł, wypiera Niemców z wolnych zawodów, tworząc rodzimą inteligencję mieszczańską.**

Zgęszczająca się coraz bardziej sieć kółek rolniczych, spółek meljoracyjnych i mleczarskich, hodowlanych i osadniczych, spółdzielni handlowych i kredytowych, związków zawodowych i towarzystw wzajemnej pomocy, owianych solidarnością narodową i gorącym patrjotyzmem, staje się niespożytym arsenałem sił i środków, energji i inicjatywy. Skonsolidowane społeczeństwo polskie przestaje być twierdzą, odpierającą ataki, a same podejmuje coraz groźniejsze dla niemieckiego stanu posiadania wypady, których już nie zdoła odeprzeć ustawa niemiecka o tak barbarzyńskim posmaku, jak prawo przymusowego wywłaszczania.

PRZYKŁAD PRZESZŁOŚCI — I ZADANIA PRZYSZŁOŚCI.

Mimo, że nierówne zmagania z przygniatającą przewagą wroga absorbowały wszystkie siły i całą energję społeczeństwa pomorsko-wielkopolskiego, umiało ono mnożyć także swój dorobek kulturalny, zakładając liczne placówki pracy inteletualnej o szerokim zasięgu, towarzystwa naukowe, czytelnie ludowe, teatry amatorskie, zbiory prywatne i muzealne itp., wnosząc do skarbca myśli polskiej nieprzemijające wartości.

TAK TO ZABÓR PRUSKI UTOROWAŁ ZMARTWYCHWSTAŁEJ POLSCE DROGĘ DO MORZA I WYWALCZYŁ ZRĘBY ZACHODNICH GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ. Odcięty zaś kordonem przez półtora wieku od reszty narodu i prowadząc walkę niepodległościową innemi środkami i odmienną bronią, które wykrzesały z niego charakterystyczne cechy odporności, realizmu poglądów i kultu pracy, umiał rychło zacieśnić więzy wspólnoty z tradycjami i źródłami ideologicznemi, z których wyrosło dzieło odbudowy i zjednoczenia niepodległego Państwa Polskiego.

To też w 50-tą rocznicę rozpętania walki o polskość, której cierpienia i triumfy należą już do historji, jesteśmy świadkami, że ideologja przedwcześnie zgasłego Wskrzesiciela Ojczyzny, Józefa Piłsudskiego, wzrasta szczególnie głębokiemi korzeniami w serca Pomorzan i Wielkopolan, znajdując w nich granitowy fundament dla pomnika Jego wielkości.

Jaszczur.

Plan zatrudnienia bezrobotnych

Z piątkowego posiedzenia Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Przy wykonywaniu **rządowych planów zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych i inwestycyjnych** szczególny nacisk położony został przez rząd na **akcję Funduszu Pracy,** kredyty bowiem, któremi dysponuje Fundusz Pracy dla samorządów, przeznaczone na roboty publiczne w miastach, dają bezpośredni efekt w postaci **zatrudnienia bezrobotnych robotników miejskich.** W roku ubiegłym Fundusz Pracy dysponował na ten cel kwotą 35.800 tys. zł. Na 1936/37 rok przewidziano sumę 31.400 tys. zł. Ponadto Komitet Ekonomiczny upoważnił dyrekcję Funduszu Pracy do przeprowadzenia kredytowych operacyj towarowych do kwoty 7 miljonów zł. Zakupione w ten sposób towary, jak np. rury, kamień i inne materjały Fundusz Pracy dostarcza samorządom, które w ten sposób z wyznaczonych im kredytów gotówkowych więcej mogą przeznaczyć na bezpośrednią robociznę. Łącznie więc pomoc kredytowa Funduszu Pracy na rzecz zatrudnienia bezrobotnych przez miasta wyraża się w roku bieżącym kwotą 38.400 tys. zł., która to kwota objęta jest ramami ogólnego planu inwestycyjnego.

Jak się dowiaduje wasz korespondent warszawski — na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, naczelny dyrektor Funduszu Pracy, **p. Mikołaj Dolanowski** złożył sprawozdanie, w którem poinformował zebranych ministrów, że **w ciągu miesiąca marca i kwietnia rozprowadzone już zostały z tej kwoty dwie raty przyznanych poszczególnym miastom kredytów w łącznej wysokości ponad 7 miljonów złotych.** Na robotach, finansowanych z tych kredytów i **prowadzonych przez miasta zatrudnionych** jest w tej chwili **ponad 34 tys. osób,** a więc znacznie więcej aniżeli na podstawie tych samych kredytów w kwietniu roku ubiegłego. Mianowicie w roku ubiegłym w miesiącu kwietniu roboty zostały uruchomione w 21 procentach. W następnych miesiącach, w miarę rozwijania się robót, ten stopień, mierzony ilością zatrudnionych robotników, wzrastał i wynosił w maju 50 proc., w czerwcu — 69 proc., w lipcu — 88 proc. i dopiero w sierpniu doszedł do pełnej cyfry 100 proc. W roku bieżącym na skutek przyspieszenia akcji kredytowej i jej usprawnienia przez Fundusz Pracy, **roboty zostały uruchomione już w kwietniu w 42 procentach,** co właśnie sprawia, że aktualnie pracująca na podstawie kredytów samorządowych Funduszu Pracy liczba bezrobotnych jest większa niż w tym samym czasie w roku ubiegłym.

P. dyr. Dolanowski stwierdził również w swem sprawozdaniu, że w czasie od dnia **1 do 22 kwietnia biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zapośredniczyły ogółem 45.457 bezrobotnych.** Do końca kwietnia cyfra ta niewątpliwie wzrośnie i przekroczy cyfrę z kwietnia roku ubiegłego.

AKCJA ZATRUDNIENIA BEZROBOTNYCH W MIASTACH ZOSTANIE W NAJBLIŻSZYCH DNIACH WZMOCNIONA na skutek decyzji rozprowadzenia pierwszej raty kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Jak się dowiaduje nasz korespondent, w sobotę odpowiednia kwota w wysokości 3 miljonów złotych została przekazana do dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego, który niezwłocznie **przystąpił do rozprowadzenia między poszczególne miejskie komitety rozbudowy.**

Rząd — zgodnie z decyzjami Komitetu Ekonomicznego Ministrów — dokłada wszelkich starań, aby zamierzony plan inwestycyjny został wykonany, przyczem w dalszym ciągu akcja kredytowa Funduszu Pracy uważana jest za najpilniejszą. Przewidziane kredyty dla samorządów zostały ostatnio rozszerzone o 2 i pół miljona złotych.

Pozatem na piątkowem posiedzeniu przedstawiciele poszczególnych ministerstw złożyli **sprawozdania ze stanu prac nad wykonaniem wniosków narady gospodarczej.** Na podstawie tych referatów ustalono, które sprawy będą mogły być załatwione w ciągu maja rb. dekretami, a które skierowane zostaną na drogę ustawodawczą.

Następnie Komitet Ekonomiczny Ministrów rozpatrzył szereg spraw bieżących.

M. in. zadecydowano **wykończenie gmachów kolejowych w Chełmnie i przeniesienia w przyszłości dyrekcji P. K. P. z Radomia do Chełma.** Program wykończenia tych gmachów będzie uzgodniony z ogólnym planem inwestycyjnym.

Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął również projekt dekretu, nowelizującego dekret z dn. 3 grudnia 1935 r. o **obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi i o innych zmianach w finansach komunalnych,** która to nowela pozwoli na objęcie pomocą finansową śląskich związków samorządowych. Wreszcie Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę w sprawie uregulowania zobowiązań P. Z. P. Z. oraz powołał specjalną komisję, która będzie miała za zadanie opracowanie wniosków w sprawie **uzdrowienia wytwórni maszyn rolniczych.**

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

ekonomicznych. W 1931 r. **Egipt,** walcząc z trudnościami finansowemi, **prosi go o radę.** Po rocznym pobycie w Kairze, van Zeeland **uporządkował całkowicie skarbowość Egiptu.** Następnie pracuje kolejno w Paryżu, Londynie, Genewie, badając zagadnienia, związane z **odbudową ekonomiczną Europy.** Znajduje także czas na opracowanie **licznych dzieł z dziedziny ekonomji,** które wieńczy książka pt. **„Rzut oka na Europę“.**

Nastały **ciężkie dla Belgji lata 1934 i początek 1935. Katastrofa finansowa** kraju zdawała się nieunikniona. **Krachy banków i wielkich przedsiębiorstw przemysłowych,** wzrastające bezrobocie kraju — wytworzyły sytuację taką, że po upadku gabinetu Theunisa **nikt nie miał odwagi podjąć się misji tworzenia rządu.** Król zwraca się **do van Zeelanda** — po krótkim namyśle przyjmuje on tę odpowiedzialną misję, ale stawia **dwa warunki** że rząd będzie **rządem zjednoczenia narodowego i że wszyscy ministrowie, bez żadnych zastrzeżeń, zgodą się z jego planem ekonomicznym i finansowym.**

Nowy premjer zdobył **zaufanie parlamentu** i zapoczątkował **szereg śmiałych reform,** które **w ciągu niespełna roku potrafiły wyrwać życie gospodarcze Belgji z przesilenia.** Dziś Belgja szybkiemi krokami dąży ku poprawie gospodarczej.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Sąd nad sportem

W ramach tygodnia jubileuszowego Polskiego Radja nadana została niezwykła audycja radjowa p. t. **„Sąd nad sportem“.** W audycji tej prokurator, czynny sportowiec, oskarżał Polskie Radjo o brak zainteresowania dla sportu, a 8 obrońców-sportowców przed mikrofonami 8 rozgłośni polskich broniło sprawy Polskiego Radja.

Ażeby umożliwić sportowcom toruńskim wysłuchanie tej ciekawej audycji i rozwinięcie na jej temat dyskusji. Rozgłośnia Pomorska w porozumieniu z Zarządem Miejskim m. Torunia i firmą radjową Schwenkgrub zainstalowała w obszernej sali Rady Miejskiej w Ratuszu Toruńskim radjoodbiornik i głośnik. Salę wypełnili liczni przedstawiciele organizacyj sportowych, prasy lokalnej i sportowej oraz wysocy przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojska.

Imieniem swego klienta, Rozgłośni Pomorskiej wystąpił przed mikrofonem **mec. K. Tomaszewski,** który podniósł szybkość i sprawność informacyjną oraz potrzebę ścisłego kontaktu organizacyj sportowych z Rozgłośnią.

Po wysłuchaniu audycji powitał zebranych Dyrektor Rozgłośni Pomorskiej Stanisław Nowakowski. Przedstawił on znaczenie pracy radja w dziedzinie sportu, w dziele szerzenia idei kultury fizycznej, a zwłaszcza obronnego pogotowia Państwa.

Na przewodniczącego zebrania obrano **płk. Nakoniecznikoffa.** Zkolei referent sportowy Rozgłośni Pomorskiej p. **Tetzlaff** przedstawił cel konferencji, którym jest wspólne wyszukanie dróg, prowadzących ku ulepszeniu współpracy między organizacjami sportowemi a referatem.

Jako rzecznik interesów wojska zabrał głos gen. **Thommée,** obciążając radjo winą za niedostateczną popularyzację sportu wśród szerokich mas społeczeństwa pomorskiego. Mówca kładł nacisk na znaczenie dobrze rozwiniętych fizycznie obywateli jako doskonałego materjału dla naszej armji. Zadaniem radja, zdaniem mówcy, jest walka ze starem pokoleniem i z pokutującemi wśród niego przesądami, które stoją na przeszkodzie należytego rozwoju sportu. Wynikiem tego powszechnie zaobserwowanego błędnego pojęcia o sporcie jest brak urządzeń sportowych w Toruniu, co jest wynikiem poważnego procentu cherlactwa wśród młodzieży. „Nam chodzi o zdrową, młodą Polskę“ — zdefinjował swe postulaty gen. Thommée.

P. sędzia **Piziewicz** stwierdził słaby kontakt radja ze sportowcami, wyraził jednak nadzieję, że bolączka ta da się usunąć. P. **Nowak** nawiązał do przemówienia p. generała, wskazał na fakt, że Toruń nie posiada boisk i że 90% młodzieży — to degeneraci fizyczni.

Mec. **Tomaszewski** podkreślił, że radjo powinno dawać notatki jedynie o wartościowych imprezach, w przeciwnym razie wywoła się niepożądaną reakcję społeczeństwa. Przechodząc do zadań radja, podkreślił olbrzymie znaczenie propagandy i nawiązał do doskonałych wyników, osiągniętych tą drogą przez Włochy i Niemcy. Radjo powinno wpoić w społeczeństwo zrozumienie dla sportu i przełamywać uprzedzenia, jakie nieraz zauważył podczas swej czynnej pracy w Sokole. P. **Kalinowski** podniósł zagadnienie radjofonizacji klubów sportowych i rzucił projekt urządzenia w gminach lokali z aparatami radjowemi i telefonem, gdzie odbieranoby informacje sportowe i nadawano bezzwłocznie po imprezach komunikaty własne. P. **Brzeziński** podkreślił dobre stosunki, jakie go łączą z radjem, wystąpił jednak ostro przeciw obcinaniu audycyj sportowych z powodu zbyt rygorystycznego przestrzegania punktualności. Poddał również krytyce reportaże sportowe, nadawane przez Radjo. Dyr. **Matuszewski** z Bydgoszczy podkreślił konieczność szybkości informacyjnej referatów sportowych w radjo i poddał krytyce mowy poszczególnych obrońców, z których wynikało, że nie zrozumieli intencji przemówienia prokuratora, w którem było dużo słuszności.

Przewodniczący p. płk. **Nakoniecznikoff** wziął w obronę referat sportowy Polskiego Radja, podkreślając, że z jego inicjatywy nawiązany został dobry kontakt między związkiem narciarskim a Rozgłośnią Pomorską. Wysunął on projekt, by informatorom z poszczególnych placówek sportowych w terenie zapewnić bezpłatne wiadomości o imprezach sportowych dla radja. Stwierdził on również brak prelekcji sportowych w programie radjowym.

W odpowiedzi na zarzuty wysunięte w dyskusji p. dyr. **Nowakowski** wskazał na ogromną rozpiętość regjonu, jaki swoim zasięgiem obejmuje Rozgłośnia Pomorska i w związku z tem trudności w nawiązaniu kontaktu, tem większe, że środki, jakiemi rozporządza Rozgłośnia, są niewielkie.

Podkreślił również, że referat sportowy Rozgłośni Pomorskiej rozesłał do wszystkich organizacyj sportowych w rejonie swego zasięgu listy zawierające dokładny szemat współpracy. Rozgłośnia chętnie dopuści do mikrofonu przedstawicieli świata sportowego i dokłada wszelkich starań, by współpracę z światem sportowym jaknajbardznej zacieśnić i postawić na należytym poziomie. Niewątpliwie cel ten osiągnie się przez stałe konferencje, na których następowałaby wymiana zdań i potrzeb wzajemnych między sportowcami a radjem. Dyr. Nowakowski podkreślił wielostronność zainteresowań radjosłuchaczy, liczne zadania radja w dziedzinie społeczno-kulturalnej i w związku z tem konieczność w zachowaniu umiaru w uwzględnieniu różnorodnych postulatów radjo-słuchaczy.

W wyniku konferencji sformułowano następujące wnioski:

1. W trzeci piątek każdego miesiąca o godz. 19 odbywać się mają w Ośrodku W. F. i P. W. w Toruniu posiedzenia przedstawicieli organizacyj społecznych przy współudziale referatu prasowego Rozgł. Pomorskiej.

2. Rozszerzenie czasu, personelu i funduszu na wiadomości sportowe.

3. Wykorzystanie wolnych chwil między audycjami na komunikaty sportowe.

Mistrzostwa bokserskie Polski

Warszawa wycofuje się z zawodów

Kierownictwo drużyny warszawskiej zażądało w drugim dniu zawodów zmiany kompletu sędziowskiego wobec jaskrawo stronniczych orzeczeń. Wobec nieuwzględnienia tej prośby, Warszawa wycofała wszystkich swoich zawodników z turnieju o mistrzostwo. Krok ten, aczkolwiek spotkał się z aprobatą publiczności, komentowany jest w kołach sportowych jako zbyt pochopny.

Warszawa bowiem nie wzięła pod uwagę kłopotu, jaki przysporzyła organizatorom swą decyzją, gdyż program dnia niedzielnego został przez wycofanie się zawodników warszawskich zupełnie rozbity.

W niedzielę wieczorem w Łodzi odbyły się finały bokserskich indywidualnych mistrzostw Polski. Przed spotkaniem prezes P. Z. B. złożył w imieniu P. Z. B. protest przeciwko wycofaniu zawodników warszawskich z turnieju mistrzowskiego, zapowiadając, że winni zostaną surowo ukarani. Wyniki finałów są następujące:

W wadze muszej mistrzostwo zdobył Sobkowiak z Warty, bijąc Koziołka (Warta).

W wadze koguciej mistrzem został Wirski z Warty po zwycięstwie nad Krzemińskim — Pomorze.

W wadze piórkowej Chrostek (Wawel Kraków) zdobył mistrzostwo walkowerem.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (I. K. P. Łódź) zdobył również mistrzostwo walkowerem.

W wadze półśredniej Sipińskiemu z Warty poznańskiej przyznano mistrzostwo po zwycięstwie nad Ostrowskim z klubu Geyer.

W Średniej mistrzostwo zdobył Chmielewski (I. K. P.). Jego przeciwnik finałowy Kurka ze Śląska poddał się w drugiej rundzie.

W półciężkiej Szymura z Warty zwyciężył Pietrzaka z Łodzi.

W wadze ciężkiej Piłat ze Śląska pokonał łodzianina Kłodasa przez techniczny k. o.

Mistrzostwa piłkarskie Pomorza

GRYF ZWYCIĘŻA POLONJĘ 1:0 (1:0).

Dnia 26 kwietnia odbył się na boisku miejskiem w Toruniu mecz piłkarski o mistrzostwo A-klasy Pomorza między dotychczasowym mistrzem Pomorza Polonją a miejscowym Gryfem. Mecz zakończył się zasłużonem zwycięstwem Gryfu w stosunku 1:0 (1:0). U zwycięzców najlepszemi formacjami były pewna obrona i ofiarnie grająca pomoc. Atak mniej skuteczny niż na ostatnim meczu. Na specjalne wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz Wyczyński.

U Polonji zadowoliła trójka środkowa ataku z Danielem na czele i lewy pomocnik Lubawy.

Sędziował dobrze, może trochę zbyt drobnostkowo pan Mankowski.

GOPLANJA — T. K. S. 3:1 (2:0).

W Inowrocławiu T. K. S. 29 przegrał niespodzianie z coraz bardziej wybijającą się Goplanją w stosunku 3:1 (2:0).

UNJA — P. P. W. 1:0 (1:0).

W Tczewie sensacyjne zwycięstwo nad grudziądzkim P. P. W. odniosła tczewska Unja w stosunku 1:0 (1:0).

BAŁTYK — KABEL 2;0 (1:0).

W Bydgoszczy robotnicza drużyna gdyńska pokonała bydgoski Kabel w stosunku 2:0 (1:0).

Po niedzielnych rozgrywkach w dalszym ciągu prowadzi Bałtyk dzięki lepszemu stosunkowi bramek, przed Gryfem posiadającym tę samą ilość punktów to jest (7). Na trzecie miejsce wysunęła się niespodzianie inowrocławska Goplanja.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Torunia

Na boisku miejskiem zostały rozegrane w niedzielę zawody lekkoatletyczne o drużynowe mistrzostwo Torunia na rok 1936. Pierwsze miejsce i puhar przechodni ufundowany przez Starostę Krajowego W. Łąckiego zdobyła drużyna WKS Gryfu — 239,5 przed KPW, Pomorzanin 147,5 p. i Sokołem 58 p.

Najlepsze wyniki w zawodach osiągnęli: w konkurencjach pań: w skoku wzwyż: Lewandowska, Narzyńska, Stawska po 125 cm, w dysku Skrzypnikówna (Gryf) 28,66 i pół m.; bieg 100 m: Książkiewiczówna (Pomorzanin) 14 sek.; w rzucie kulą — Skrzypnikówna (Gryf) 8,71 i pół m.; bieg 60 m. Książkiewiczówna 8,4 sek. Sztafeta 4 razy 75 Gryf.

Konkurencja panów: rzut dyskiem — Walczak (Gryf) 33,95 m.; rzut kulą — Krueger Sokół 12,07 m.; bieg 100 m. — Kurtz, Polcyn, Kulecki po 12 sek.; bieg 800 m. — Jaroszewski Pomorzanin 2,13,7 sek.; skok o tyczce — Miądlikowski Gryf 3,10; skok wzwyż — Krueger Sokół 161 cm.; bieg 110 m. przez płotki Kulecki, Pomorzanin 18,2 s.

Pierwszy dzień meczu o puhar Davisa Niemcy - Hiszpanja

Barcelona 26. 4. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Barcelonie zawody tenisowe o puhar Davisa pomiędzy Niemcami a Hiszpanją. Pierwszy dzień przyniósł Niemcom 2 zwycięstwa.

Cramm pokonał Alonsa 6:3 6:4 6:3. Henkel wygrał z Mairem 6:4 7:5 8:6.

Po pierwszym dniu Niemcy prowadzą 2:0 i mają mecz wygrany, gdy Cramm niewątpliwie wygra swoją walkę rewanżową a w grze podwójnej niemiecka para jest również znacznie lepsza od hiszpańskiej.

Międzynarodowe zawody konne w Nicei

W 6-ym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rozegrano myśliwski konkurs zespołowy o nagrodę przechodnią armji polskiej. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Irlandja. W klasyfikacji indywidualnej pierwsze dwa miejsca zajęli również Irlandczycy: mjr. Odwyer na Blarney Castle i kpt. Corry na Duhallow.

Z jeźdźców polskich Czerniawski zdobył wstęgę na Warszawiance.

Drugi konkurs dnia myśliwski zespołowy o nagrodę przechodnią kawalerji hiszpańskiej wygrała znowu ekipa irlandzka, zaopatrzona w niezrównane konie, z któremi nawet francuska ekipa nie jest w stanie wygrać.

Piłka nożna

WISŁA — POGOŃ 2:1 (1:0)

Kraków 26. 4. (PAT). W Krakowie w meczu ligowym Wisła odniosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:1 (1:0). Sędzia p. Gerblich. Widzów ponad 3.000.

DĄB — WARTA 2:1 (1:0)

Poznań 26. 4. (PAT). W Poznaniu benjaminek ligi Dąb odniosł sensacyjne zwycięstwo nad Wartą po bardzo żywej grze 2:1 (1:0). Sędziował p. Walczak. Widzów 2500 osób.

RUCH — WARSZAWIANKA 3:0 (0:0)

Katowice 26. 4. (PAT) W Wielkich Hajdukach wobec 5 tysięcy widzów odbył sie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Ruchem. Zwyciężył Ruch w stosunku 3:0 (0:0).

Zawody prowadził p. Arczyński.

ŁKS — ŚLĄSK 4:1 (2:1)

Łódź 26. 4. (PAT). W niedzielę rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi pomiędzy Śląskiem ze Świętochłowic a ŁKS'em. Zwycięstwo odniósł ŁKS w stosunku 4:1 (2:1).

CRACOVIA — PKS (Katowice) 9:2 (4:1)

Kraków 26. 4. (PAT). W niedzielę Cracovia rozegrała towarzyski mecz piłkarski z drużyną Policyjnego K. S. z Katowic, wygrywając w stosunku 9:2 (4:1).

LEGJA — GARBARNIA 1:1 (0:1)

Warszawa 26. 4. (PAT). W niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego w obecności 3 tys. widzów rozegrano mecz piłkarski, o mistrzostwo Ligi między Legją warszawską i krakowską Garbarnią. Mecz zakończył się wynikiem nierostrzygniętym 1:1. Do przerwy prowadziła Garbarnia 1:0. Sędziował p. Szyba, dopuszczając do ostrej gry.

MARYNARKA WOJENNA REMISUJE Z ŚMIGŁYM.

Mecz towarzyski w Wilnie pomiędzy reprezentacją piłkarską Marynarki Wojennej a W. K. S. Śmigłym, zakończył się wynikiem 4:4.

Bieg kolarski o mistrzostwo Polski

Łódź 26. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Łodzi na trasie 28,5 km. kolarski wyścig naprzełaj o mistrzostwo Polski. Wyścig zgromadził 35 zawodników, z których bieg ukończyło 27. Mistrzostwo Polski zdobył Starzyński (Fort Bema Warszawa), czas 1:06,6; drugi Szyc (Wima Łódź) z różnicą o 0,2 sek., trzeci Sobótka (KSOO. Ostrów) czas 1:06,12.

Narodowy bieg naprzełaj

Kraków 26. 4. (PAT). W niedzielę odbył się w Krakowie narodowy bieg naprzełaj o nagrodę Komendanta Okręgu 5 Związku Strzeleckiego.

W biegu pań pierwsze miejsce zajęła Tekielakówna (RKS Legja) w czasie 5:17,4.

W biegu juniorów Kasina (niestow.) w czasie 4:06.

W biegu senjorów na trasie 5000 m. pierwsze miejsce zajął Fiałka (Cracovia) w czasie 16:15,7, zdobywając na własność puhar komenanta okręgu 5. ZS.

Szermiercze eliminacje przedolimpijskie

W sobotę wieczorem odbyły się w Warszawie eliminacyjne przedolimpijskie zawody szermiercze w szpadzie. Pierwsze miejsce zajął Zaczyk (P. K. S. Katowice).

Szkoła Podchorążych Artylerji

mistrzem garnizonu toruńsk w siatkówce

W dalszym ciągu rozgrywek w siatkówce o mistrzostwo garnizonu toruńskiego odbyły sie następujące gry: 1 Bat. Bal. — 8 Dyw. Tab. 2:0 (15:2 15:7); 8 PAL — Skł. Uzb. 2:0 (15:6 15:4); 8 PAC — Dyw. Pom. Art. 2:0 (15:9 15:13); 1 Bat. Bal. — 8 PAC 2:1 (6:15 15:6 15:9); 1 Bat. Bal. — 8 Bat. Sap. 2:0 (walcower); 4 pułk lotn. — Skład Uzbr. 2:0 (15:1 15:1); Dyw. Pom. Art. — Dyw. Tab. 2:1 (15:5 5:15 15:2).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza garnizonu toruńskiego zdobyła zasłużenie drużyna Szkoły Podchorążych Artylerji, drugie miejsce zajął zespół 4 pułku lotniczego a trzecie 1 Bataljon Balonowy.

Bieg naprzełaj w Gdyni

Leśny bieg naprzełaj gdyńskiej YMCA na przestrzeni ok. 3000 m zgromadził 14 zawodników. Zwyciężył Winiecki (A. Z. S. Gdańsk) w czasie 9.51 sek.

Marynarka Wojenna zwycięża reprezentację Gdyni w boksie

Mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Marynarki Wojennej a reprezentacją Gdyni zakończył się zwycięstwem marynarki w stosunku 10:6. Podkreślić należy, że wszystkie walki były prowadzone fair.

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T" powieść kryminalna

2)

Horyński zaprowadził dziennikarza do wolnego stolika pod oknem.

— Słucham, jestem do twojej dyspozycji.

Stachowicz złożył mu krótkie, rzeczowe sprawozdanie z faktów, stanowiących zawiązek sprawy Trosta. Opowiadał żywo i z widocznem podnieceniem:

Ryszard Tròst mieszkał od pięciu lat we własnej willi na przedmieściu. Bank jego mieścił się w dzielnicy handlowej, ale nie odwiedzał go prawie nigdy. Zato willa była zaopatrzona we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia, umożliwiające szybkie i wygodne porozumiewanie się z bankiem. Trost miał do dyspozycji własną, oddzielną linję telefoniczną, a w określonych godzinach szefowie wydziałów podawali przez mikrofon szczegółowe raporty. Nigdy nie było wiadomo, czy raportów tych słucha szef, czy jego osobista sekretarka, jedyna zresztą siła pomocnicza, będąca z nim w bezpośrednich stosunkach — wszelkie komunikaty i raporty utrwalane były bowiem na specjalnie przygotowanej płycie dyktafonu i Trost wysłuchiwał ich wówczas, kiedy to uznał za stosowne. Audjencyj osobistych w sprawach handlowych z zasady nie udzielał.

Charakter osobisty posiadały w jego życiu wyłącznie przygody z kobietami. Plotki na ten temat obiegały od lat całe miasto. I właśnie w ostatnich czasach pojawiła się na horyzoncie pewna dama — nazwiska jej nie mógł sobie dziennikarz przypomnieć — za którą Trost pojechał do Budapesztu, gdzie rozegrał się ów sławetny spór, zakończony pojedynkiem.

— Pani von Kameny — wtrącił Jerzy Horyński, kiedy Stachowicz doszedł do tego punktu.

— Tak, właśnie ona! — Dziennikarz z podziwem spojrzał na przyjaciela.

Trost, który zbliżał się już do sześćdziesiątki, ogarnięty był niepohamowaną żądzą użycia. Miał wrogów, mnóstwo wrogów, zarówno w życiu prywatnem, jak i w interesach. To i owo mogło mieć związek ze straszliwem wydarzeniem dzisiejszej nocy, naturalnie pod warunkiem, że inspektor Gałązka nie miał racji i zabójstwo Trosta było czemś innem, niż pospolitem przestępstwem.

— Więc to było tak! — Młody reporter wpadł w prawdziwy ferwor. — Bezpośrednią styczność z Trostem miał z pośród służby jeden tylko kamerdyner Wrzosek. Tylko jemu wolno było wchodzić do prywatnych apartamentów bankiera, on również towarzyszył mu zazwyczaj w podróżach. Wrzosek znał dokładnie wszystkie przyzwyczajenia Trosta, służył bowiem u niego przeszło dziesięć lat. Niestety, jest to człowiek bardzo skryty, a może istotnie nie wie o niczem.

Dziś punktualnie o godzinie dziesiątej, Wrzosek miał przynieść bankierowi śniadanie. Ponieważ nie zastał go już w sypialni, zdecydował się zapukać do gabinetu — co to za gabinet! Powiadam ci: prawdziwa sala tańca! — Skoro nie otrzymał odpowiedzi, zajrzał przez dziurkę od klucza, wszedł... no i tak dalej. On właśnie zaalarmował policję.

Prócz Wrzoska, mieszka jeszcze w willi służba, przed oblicze pańskie z reguły nie dopuszczana, a nad parkiem czuwa młoda para małżeńska, która mieszka w oddzielnym domku. Nikt nie dostrzegł ani nie dosłyszał nic podejrzanego. Czym ci już wspomniał, że Trost bawił ostatnio w podróży i dopiero dziś w nocy wrócił z Wrzoskiem?

— Nie, nie wspomniałeś mi tem ani słowa.

— Otóż tak, wrócił wprost z Paryża. Zresztą, może zatrzymał się gdzieś w drodze, w każdym razie przybył pociągiem paryskim o godzinie dwudziestej trzeciej trzydzieści. Z dworca pojechał taksówką. Prywatne jego auto stoi w garażu i nie było zamówione do pociągu. Czy nie wygląda to tak, jakgdyby usiłował zachować swój powrót w tajemnicy? Kazał Wrzoskowi przynieść śniadanie o godzinie dziesiątej, i służący znalazł go bez życia. Kasa pancerna była rozpruta.

— Czy wiadomo już, co padło łupem bandytów?

— Jeszcze nie! Wyjaśnień w tej kwestji będzie mogła prawdopodobnie udzielić panna Marta Troczyńska... — urwał na moment, widząc pytające spojrzenie Horyńskiego — wybacz, że opowiadam tak chaotycznie, Marta Troczyńska, to prywatna sekretarka Trosta, jedyna osoba, z którą współpracował, której dyktował korespondencję i która w jego imieniu udzielała poleceń oraz przyjmowała raporty. Będzie przesłuchana jeszcze dzisiejszego popołudnia. Nie wiedziała o powrocie szefa i z tego powodu nie można jej było odnaleźć.

Muzyk skinął głową. Słuchał słów Stachowicza ze zmarszczonem czołem, obrzucając od czasu do czasu rozgorączkowanego dziennikarza badawczem spojrzeniem.

— Czegoś chciał się ode mnie dowiedzieć? — zapytał.

— Czy ten polikier ze swoim suchym, papierowym rozsądkiem, czy ten Gałązka ma rację? Uważa, że było to morderstwo rabunkowe, popełnione przez zawodowych przestępców.

Horyński ostrożnie zapalił papierosa.

— Możliwe, możliwe! — powiedział z widocznem roztargnieniem, jakgdyby myśli jego krążyły już wokół innych spraw. — A właściwie co cię to obchodzi? Czemu się tem tak przejmujesz?

— Czy nie rozumiesz? Jeśli się okaże, że to sensacja, prawdziwa sensacja, byłoby to początkiem mojej karjery! Zrozum, człowieku, tu chodzi o Trosta, tego samego Trosta, który żył, jak człowiek epoki renesansu, o tego samego Trosta, który trząsł giełdami całej Europy, udzielał wywiadów, rozstrzygał o losach rządów i państw. Czy rozumiesz?

— Stare to dzieje, jeśli mi wiadomo.

— Jeśli się i tym razem okaże, że jest to zwykłe, tuzinkowe morderstwo, wówczas... wówczas...

Teraz dopiero zwrócił muzyk uwagę na zdeterminowany wyraz twarzy młodego człowieka.

— Ach, tak, więc dlatego jesteś taki poruszony! Zapomniałem najzupełniej, że i ten osobliwy rodzaj zainteresowania gra w takich wypadkach pewną rolę. No, wobec tego, jeśli ci tak bardzo na tem zależy... — mówił nawpół współczująco, nawpół ironicznie — nie kłopocz się, mojem zdaniem, karjera twoja rozpoczęła się!

III.

List nieznajomego

Tego dnia Marta wstała później, niż zwykle. Miała przecież wakacje, szef wyjechał, a życie było naprawdę cudne.

Powodów do radości było dosyć. Miała pracę i tyle pieniędzy, ile potrzebowała, lubiła Fredzia, albo może — prawie lubiła, a kiedy Fredzio wczoraj w drodze do kina powiedział:

— Czy wiesz, Marto, że jesteś śliczna? Że jesteś wogóle naprawdę zachwycająca? — Roześmiała się i udała, że uważa jego słowa za żart, ale niechby i tak było, nicby przeciwko temu nie miała.

No, a potem sprawa z nieznajomym. Ale ten nie grał dużej roli. Wzrok Marty poszukał wazonu z różami na stoliku toaletowym. Właściwie wcaleby się tem nie kłopotała, ale Fredzio... Ech! Ostatecznie, kiedy się ma dwadzieścia cztery lata, nie trzeba sobie „buchalteryjnie" wyliczać, że się ma prawo być szczęśliwą. Zwłaszcza, jeśli poranek jest taki przecudnie słoneczny!

Była jeszcze trochę senna i trochę oszołomiona dwiema szklaneczkami musującego wina, do których ją wczoraj namówił Fredzio. Nie, stanowczo nie pojmie nigdy, co też ci mężczyźni widzą dobrego w alkoholu.

Wyskoczyła z łóżka, owinęła się w żółte kimono, potem zadzwoniła.

Nim na progu pojawiła się gospodyni, pani Antonina, Marta rzuciła ciekawe spojrzenie w lustro koło okna. Przypomniała sobie komplement Fredzia i zachciało jej się sprawdzić, czy przypadkiem nie kłamał. No, nie, stanowczo nie miała powodów do niezadowolenia. Co to jest właściwie uroda? O kim się mówi, że jest piękny? Dziś o tym, a jutro o innym. Ale piękniejsza od wszystkich swoich przyjaciółek była z całą pewnością. Jasne włosy okalały małą, nieco surową twarzyczkę, wiotka figurka smukle i zgrabnie rysowała się pod cienką materją.

— Niema w tobie nic nadzwyczajnego, moja kochana — tłumaczyła swemu lustrzanemu odbiciu. — Można conajwyżej powiedzieć, że masz wszystko w najlepszym porządku. Ale właśnie to jest ładne.

Pani Antonina przyniosła śniadanie. Miała do swej sublokatorki jakąś dziwną słabość, niezależną zupełnie od skrupulatności, z jaką ta płaciła jej należność za komorne i utrzymanie. W ciągu ostatnich dwóch lat, to jest od czasu, kiedy Marta została sekretarką Trosta, wszystko szło gładko, kłopoty finansowe skończyły się. Ale przedtem! Cały rok niemal była Marta bezrobotna! O, to były kiepskie, bardzo kiepskie czasy!

— Czy jest dla mnie poczta? — rzuciła młoda dziewczyna.

Pytanie było najzupełniej zbyteczne, na tacy bowiem, obok dzbanuszka z kawą, leżał list. Ale Marta dopominała się natarczywie:

— Czy nie było żadnego listu z Włoch?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przed laty 144

Wśród białych kruków księgozbioru warszewickiego znalazłem foljał z pożółkłemi kartkami, przypominającemi pergamin, który musiał we mnie wzbudzić zainteresowanie. Jest to starannie uzbierany rocznik pisma perjodycznego „Korrespondent Warszawski" z roku 1792. Nie pamiętam książki, którąbym wertował z takiem przejęciem, a nawet nabożeństwem, jak ów stary rocznik. Jak żaden najlepszy podręcznik historji te pożółkłe kartki, może właśnie dzięki mniej ważnym, a nieznanym wiadomościom, pozwalają przenieść się prawie cieleśnie w tak dawną przeszłość i współprzeżywać historję i życie stolicy Polski na schyłku 18-go wieku. Wzruszenie w polskim czytelniku potęguje świadomość, że wspomniane pismo perjodyczne ujrzało światło dzienne w tak osobliwym a krótkim okresie między uchwaleniem Konstytucji 3 Maja, a trzecim rozbiorem Polski. Z łatwością przychodzi zapomnieć o długim okresie naszej niewoli i nawiązać nieprzerwany kontakt między dziejami Polski przedrozbiorowej, a historją Polski współczesnej. A pozatem mnóstwo innych refleksyj, dla Polaków zarówno przygnębiających, jak krzepiących, które porównawczo mogą znaleźć pożyteczne zastosowanie w polskiej teraźniejszości, rodzi się podczas czytania tych zapisków. Nie mniej ciekawe znajduję tam wiadomości z zagranicy, które w braku kolejnictwa i radja oczywiście docierały do Warszawy z kilkutygodniowem opóźnieniem. Wystarczy przypomnieć, że nasza sojuszniczka Francja wówczas wiła się w konwulsjach wielkiej rewolucji i spełniał się tragiczny los Ludwika XVI. i Marji Antoniny, a z olbrzymiego chaosu zaczynała się wyłaniać gwiazda Napoleona, która niebawem miała wstrząsnąć posadami Europy.

Sądziłem więc, że warto sobie zadać trudu, by te tak cenne zapiski historyczne uprzystępnić szerszemu ogółowi. W tem zrozumieniu oddaję je do ogólnego użytku za pośrednictwem „Dnia Pomorza".

Celem wprowadzenia Szanownych Czytelników w epokę i lepszego zrozumienia wiadomości podawanych przez „Korrespondenta Warszawskiego" podaję krótki zarys historyczny według prof. Lewickiego:

— — — — — — — — —

NOWE PISMO PERYODYCZNE
pod tytułem
KORRESPONDENT WARSZAWSKI
Donoszący Wiadomości Kraiowe y Zagraniczne zacznie wychodzić z pod prassy
Dnia 3. Maia roku 1792.
w Drukarni Piotra Zawadzkiego na
Piekarskiej Ulicy Nr.:

PROSPEKT.

To pismo drukowane trzy razy na Tydzień: we Wtorek, Czwartek i Sobotę, wydawane będzie z Drukarni o godzinie 10. zawsze zrana. Cena od 3 Dnia Maia do Nowego Roku 1793 Złł: 18, a to dla samych tylko razem prenumeratę opłacaiących. Od Nowego zaś Roku do końca następuiącego Roku Złotych 24. Poczta ma być osobno opłacona, którą jeśliby kto chciał ogułem zaspokoić, kosztować będzie na cały Rok Złł: 12. W tym Roku od Dnia 1. Julii do Nowego Roku za puł rocze następujące mogą bydź opłacone Złotych 6. Ktoby poiedynczo każdy Exemplarz chciał kupić, dostanie w Drukarni po gr.: 8. Prenumerata przyimowana będzie w Drukarni P. Zawadzkiego i na Poczcie. Rewersa będą tamże dawane. Ktoby chciał Wiadomości jakie osobliwsze donieść do Korrespondenta Warszawskiego ze Stolicy, za małą opłatą przyjmowane będą. Ktoby zaś z któreykolwiek Części Królestwa, lub z zagranicy nadesłał, a warte były doniesienia, przyjęte zostaną, byleby listy były franco, pod adresem: Do Korrespondenta Warszawskiego w Drukarni P. Zawadzkiego na Piekarskiej Ulicy. Ostrzega się, iż wszelkie Wiadomości, byleby ani sławie bliźniego, ani Rządowi, ani Religji nic przeciwnego nie zawierały, jeśli krótkie, całkiem wydrukowane będą, jeśli przydłuższe, w treści lub w skróconych wyrazach umieszczone zostaną. Jeśli zaś kto koniecznie zechce długie doniesienia mieć wydrukowane bez zmnieyszenia, za te osobno i za papier podług wartości zapłaci, ale takowe przy Korrespondencie Warszawskim osobno drukowane będą, nie w samym onego Korpusie. Prócz drukowania po trzykroć w każdym tygodniu tego Pisma, jeszcze będzie na początku każdego Misiąca Dodatek Korrespondenta Warszawskiego, który będzie zawierał albo Wiadomości z Misiąca zeszłego, które się nie umieściły w tygodniowych Pismach, albo które później doniesione Korrespondentowi zostały, albo osobliwsze jakie Anegdoty godne czytania i pamięci, lub nowe szczegulniey do moralności, jurysprudencji, polityki i literatury ściągające się Doniesienia, tudzież pożyteczne kraiowe i zagraniczne wynalazki, także wydoskonalenia kunsztów i rolnictwa opisy, zgoła co tylko z Oyczystych lub zagranicznych nayp óźniejszych Nowin, doydzie Wiadomości, z przyzwoitemi, jakie powinny być w każdym rodzaju publicznych Pism warunkami, będzie podług niżey oznaczonych prawideł wyrażone.

Ten Korrespondent Warszawski w takowym Formacie i na papierze iako i Prospekt wydawany będzie.

— — — — — — — — —

TŁUMACZENIE SIĘ
Stosowne do zamiaru y całego składu tego pisma peryodycznego.

Należałoby w każdym z takowych Korrespondenta Warszawskiego Pism tygodniowych dla odnowienia ciekawości i zaostrzenia, (że tak wyrażę) do czytania appetytu, dać nowy iaki na samym początku napis, czyli zdanie osobliwsze, lub przestrogę cechą nowości, i pożytku oznaczoną, lecz to trudno obiecywać, a podobno lepiey będzie, nie obiecawszy, jeśli sposobność dozwoli, uskutecznić. Co alboż zganić można?

Wniść bowiem w obowiązek z przyrzeczenia wynikający nayłatwiey, ale czyliż się uiścić nie naytrudniey często bywa? Na cóż obietnicą krępować wolność, skoro się bez tego można obeyść? Oczekuiący nie patrzy czy kto jest w stanie wykonać, dość, że przyrzekł, czeka uiszczenia. Więc bez symetrycznych układów i jednostayności pospolicie nudzącey, iakim się tylko trafi kształtem i porządkiem, tego Korrespondenta będą pisane Wiadomości. Jedni lubią Francuzkich symetryą ogrodow i parzyste sobie wszystkich części korresponduiące Układy, drudzy wolą Angielskich nieregularność, albo raczey samego przyrodzenia na pozor nieład, którym w dziwnych odmianach okrywa natura ziemię. Samo zaniedbanie wszelkiego w niektórych dziełach porządku bywa naymilszym, gdzie zwłaszcza prawda, im oszczędniey przyozdobiona, tym jest ozdobnieysza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kilka fal myślowych - o falach radjowych

„Podczas Sessyi D. 22. Marca P. „Chappe Synowiec sławnego l'Ab-„be tegoż imienia, prezentowany był „Zgromadzeniu Narodowemu, które „mu wynalazek swóy odkrył. Przez „ten, łatwo wiadomości iakiekolwiek „z naywiększą prędkością donosić dą-„lekim stronom, co tylko może być „w korrespondencyach zawartym. U-„pewnia, że prędkość tey korrespon-„dencyi może być tak rychła, że Cia-„ło prawodawcze w czasie iedney „Sessyi gdy zechce rozkazy swoye „przesłać i przed skończoną tąż Ses-„syą, może mieć respons. Już do-„świadczano tego sposobu w Departa-„mencie de Sarthe, z wielkim „ukontentowaniem i zadziwieniem „świadków tego wynalazku".

Wiadomość z Paryża, podana w wydaniu „Korrespondenta Warszawskiego z d. 5. Maia 1792 r.

Z powyższego kronikarskiego zapisku dowiadujemy się dwóch ciekawych rzeczy. Po pierwsze, że przed 150 laty wiadomości z Paryża do Warszawy docierały z miesięcznem opóźnieniem, a po drugie, że już wówczas pracowano nad wynalezieniem sposobu, którýby umożliwił „łatwo wiadomości jakiekolwiek z największą prędkością donosić dalekim stronom".

Wiek XIX, jak nam się mogło wydawać, spełnił to marzenie naszych przodków w 100 procentach za pomocą takich wynalazków epokowych, jak **kolej, telefon, telegraf i samolot.** Genjusz ludzki jednak nie spoczął **na laurach, aż umożliwił, tym razem rzeczywiście, „największą prędkość"** za pomocą radja, które zapewne pozostanie najdonioślejszym wynalazkiem XX wieku.

Nasze pokolenie jest zbyt zblazowane, przytłoczone nerwowem życiem i walką o byt, by należycie oceniło cudowność odkrycia fal eteru. Oczywiście i tu nasuwać się mogą różne gorzkie refleksje. Naprzykład: **„Im więcej wynalazków, tem większe spustoszenie wojenne, bezrobocie, głód i nędza"**, albo: **„Im większe ulepszenia techniczno-komunikacyjne, tem mniej zgodne współżycie i większy zanik współdziałania narodów, grup społeczeństwa i jednostek".** Lecz nie wynalazki temu winne, a niedoskonałość ludzka, która niezawsze na swój pożytek, a często na swą zgubę te wynalazki zastosowuje. W dziedzinie radjofonji mimo konwencji międzynarodowej jeszcze nie wszystkie obawy co do szkodliwego oddziaływania są usunięte, choćby wspomnieć o nadużywaniu radja przez rozgłośnie rosyjskie w kierunku propagandy komunistycznej.

Radjofonja polska, która dziś ukończyła 10-letni okres swego istnienia, ma olbrzymie, trudne, ale i wdzięczne zadanie do spełnienia. By ogrom tego zadania zrozumieć, zważyć trzeba, że radjofonja polska nie tylko ma na celu zaspakajanie głodu intelektualnego i zmysłu artystycznego słuchaczy, pełnienie służby informacyjnej i zapewnienie kontaktu z światem. Prócz tych bezpośrednich zadań radjofonja polska ma do spełnienia jeszcze donioślejsze zadania pośrednie, które tworzą jej ideową podstawę. Jest **niem służba dla Państwa i jego mocarstwowego rozwoju.** Jeżeli zważymy konieczność duchowego spajania społeczeństwa polskiego, w którem na skutek wiekowego rozdarcia kordonami państw zaborczych narosło sporo odrębności, jeżeli zwrócimy uwagę na mniejszości polskie zagranicą i liczne wychodźtwo polskie, wystawione na próby wynaradawiania na skutek braku wszelkiego kontaktu z Macierzą, wtedy zrozumiemy, **jak doniosłe i wdzięczne zadanie ma do spełnienia radjofonja polska.**

Tak władze „Polskiego Radja", jak i społeczeństwo z okazji jubileuszu zadać muszą sobie pytanie, **czy radjofonja polska kroczy po drodze, która wiedzie do spełnienia nałożonych na nią zadań?**

Zapewne wśród społeczeństwa znajdą się na to pytanie różne sprzeczne odpowiedzi, tem mniej osąd jednostki może tu być miarodajny. Na jedno stwierdzenie możemy się jednak z pewnością zgodzić wszyscy: **że w stosunku do rozporządzalnych środków i w porównaniu do rozwoju wielu innych instytucyj kulturalnych w Polsce Polskie Radjo wykazało w pierwszem 10-leciu swej działalności nadprzeciętną planowość działania, ruchliwą inicjatywę i wytrwałą dążność do ulepszania audycyj, czem się tłomaczy tak szybki rozwój i spopularyzowanie tej instytucji w całym kraju.** Podziwiać należy, że mimo stosunkowo tak nikłej ilości radjosłuchaczy Polskie Radjo skutecznie konkuruje z radjofonjami państw sąsiednich, które posiadają kilkanaściekroć większe liczby abonentów. Zdawałoby się, że takie czynniki, jak słaba zamożność naszego społeczeństwa i brak komunikacji, w niektórych częściach kraju powinny sprzyjać rozbudowie radjofonji w Polsce w stosunku do krajów zachodnich. Przecież radjo może poniekąd zastąpić brak teatrów, koncertów, odczytów, książek i czasopism. Podobnie jak rozwój lotnictwa w kraju bezdrożnym powinien wykazywać większe nasilenie, niż w krajach autostradowych. Niestety to rozumowanie zawodzi, a nawet sprawa ma się wręcz odwrotnie. **Mała ilość abonentów stanowi najsłabszą stronę radjofonji polskiej,** choć przez nią bynajmniej nie zawinioną. Deprymująco działa zwłaszcza na prelegentów rolniczych rozgłośni regjonalnych, gdy mają poniekąd uzasadnione uczucie przemawiania w próżnię.

To też wydaje mi się, że **główny wysiłek Polskiego Radja w następnem 10-leciu, przy poparciu rządu i organizacyj społecznych, winien być skierowany na propagandę radjową.** Istnieje ku temu mnóstwo niewyzyskanych możliwości i sposobów. Najskuteczniejszym środkiem tej propagandy będzie oczywiście znaczne potanienie sprzętu radjowego. Sprzęt ten potaniał nominalnie, lecz w stosunku do zubożenia ludności w okresie kryzysu podrożał. Nie można utrzymywać ceny Detefonu, jeżeli ma być spopularyzowany, na 39,00 zł., gdy dziś każdy zdolniejszy uczeń potrafi zbudować odbiornik za zł. 12,—.

Jeśli nie udałoby się nam pod względem ilości radjosłuchaczy dotrzymać kroku radjofonjom zagranicznym, obawiaćby się należało, że mimo największych wysiłków Polskie Radjo nie mogłoby w przyszłości pod względem jakości audycji konkurować z rozgłośniami obcemi. Byłoby to prawdziwem nieszczęściem dla kraju, gdyż zważyć trzeba, że tylko „kryształkowicze" zależni są od rozgłośni polskich, zaś „lampkowicze" zbyt łatwo mogą nawiązać trwały kontakt z zagranicą, czemu ani paszporty, ani odprawy cłowe nie zaradzą.

Moje skromne uwagi podyktowane są szczerem przywiązaniem do Polskiego Radja i chęcią przyczynienia się do rozwoju polskiej radjofonji. Łącząc się z licznymi radjosłuchaczami, składam z okazji Jubileuszu Polskiego Radja najlepsze życzenia do rąk p. Nowakowskiego, dyrektora Rozgłośni Pomorskiej, tego świetnie zapowiadającego się Benjaminka radjofonji polskiej.

(—) Wacław Hulewicz.

W 30-tą rocznicę uwolnienia 10-ciu z Pawiaka

Akademja w Warszawie

W piątek odbyła się **uroczysta akademja z okazji 30-lecia uwolnienia 10-ciu więźniów z Pawiaka.**

Na uroczystości byli obecni **płk. Jur-Jaworowski,** przedstawiając **przebieg akcji,** która dzięki zimnej krwi i bohaterstwu **płk. Jura-Gorzechowskiego** i współdziałających z nim 6-ciu towarzy-



Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia przez delegację z płk. Jur-Gorzechowskim i prezesem Fidzińskim historycznego dokumentu P. Prezydentowi Rzplitej, na podstawie którego więźniowie z Pawiaka zostali uprowadzeni.

Gorzechowski, Edward Dąbrowski, Franciszek Kruk-Łagowski i Antoni Kol, którzy brali **czynny udział w zorganizowaniu i wykonaniu planu uwolnienia więźniów.**

Dłuższe przemówienie wygłosił **prezes** szów została uwieńczona zupełnem powodzeniem.

Obecnym na sali uczestnikom bohaterskiego czynu zgotowano **serdeczną owację.**

Tajemnica zwłok na Hali Gąsienicowej

Samobójstwo po tajemniczej rozmowie telefonicznej

Zagadka **tajemniczego zaginięcia w dniu 22 marca b. r. niejakiego Marjana Meilichera z Katowic** wyjaśniła się obecnie. Narciarz zakopiański Juljan Motyka, przechodząc Halą Gąsienicową w odległości mniej więcej kilometra od schroniska, natknął się **w zagajniku na zwłoki mężczyzny.** Okazało się, że zmarłym jest zaginiony Meilicher, **profesor gimnazjalny z Katowic.**

Dalsze dochodzenia wykazały, że ś. p. Meilicher **od 6 marca przebywał na Hali Gąsienicowej.** 22-go marca w godzinach południowych **po rozmowie telefonicznej wybiegł ze schroniska i więcej nie powrócił.** Stwierdzono, że Meilicher **celnym strzałem z browninga w usta odebrał sobie życie.** Powód samobójstwa jest narazie nieznany.

Ostatnie dni naszej wielkiej konkursowej ankiety

Upływają już ostatnie dni naszej wielkiej konkursowej ankiety. Zainteresowanie nią stale wzrasta — dochodzimy jednak już do końcowego etapu ankiety.

Niedługo już podsumujemy wyniki i przyznamy cenne nagrody.

Termin nadsyłania odpowiedzi nie będzie przedłużony. Odpowiedzi, które nadejdą po 2 maja, nie będą rozpatrywane.

PRZYPOMINAMY WARUNKI „ANKIETY".

Należy na kartce napisać trzy zagadnienia, które zdaniem Czytelnika są najważniejsze. Odpowiedź, zaopatrzoną w nazwisko i imię, lub godło należy wysłać do Redakcji „Dnia Pomorza" w Toruniu, ul. Szeroka 43 II p., zaznaczając na kopercie „Ankieta".

Odpowiedzi mogą być, ale nie muszą umotywowane. Trzy najczęściej powtarzające się zagadnienia będą wynikiem Konkursu. Pomiędzy Czytelników, których odpowiedzi będą zgodne z ostatecznym wynikiem, lub najbardziej do niego zbliżone, zostaną rozlosowane trzy **nagrody** pieniężne **po zł. 100, 50 zł i zł 25,** oraz nagrody: firmy **Kazimierz Bibik,** Toruń, ul. Szeroka — zegarek kieszonkowy lub na rękę, firmy **Fr. Wiencek, Zakład Introligatorski,** Toruń, ul. Mostowa — kaseta z papierem listowym, firmy **B-cia Błoch,** Toruń, ul. Szeroka — kostjum sportowy i **Biura Technicznego Eugenjusz Siwiec,** Toruń, ul. Żeglarska — lampa stolikowa.

Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa w dniu 2 maja br. Wynik ogłosimy w dniu 9 maja br.

W numerze wtorkowym omówimy nadesłane ostatnio odpowiedzi.

Warszawa w obrazach

Cekawa wystawa w stolicy

W sobotę nastąpiło otwarcie w Zachęcie warszawskiej wystawy **„Warszawa w obrazach".**

Wystawa ma na celu szersze zainteresowanie artystów **pięknem Warszawy.** W jednej z sal umieszczono po kilka dzieł **dawnych najwybitniejszych rysowników i malarzy starej Warszawy.** Są tu więc dzieła **Canaletta, Vogla, Marcina Zaleskiego, H. Pilattiego, Fr. Kostrzewskiego, J. Simmlera, Gersona, Gryglewskiego, Maleckiego, Wolskiego, Gierymskich** a nawet szkice Ogrodu Saskiego, rysowane przez **Chełmońskiego.**

Na wystawie współczesnej reprezentowani **są prawie wszyscy współcześni pejzażyści oraz malarze** wnętrz i architektury z **Wyczółkowskim i Kędzierskim** na czele, dobrze znani Warszawie z udziałów w dorocznych salonach i innych wystawach.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

Dnia 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Adama Koca posiedzenie rady Banku Polskiego, na którem rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji i komisyj z działalności Banku w marcu oraz w pierwszej połowie kwietnia rb.

KALENDARZYK

Poniedziałek: Teofila — Wtorek: Pawła.
Słońce: wschód godz. 4,14 — zachód godz. 18,52.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dnia 27 b. m.:

Pogoda naogół chmurna z większemi rozpogodzeniami na zachodzie, a z zanikającemi opadami na wschodzie. Temperatura bez większych zmian, najpierw słabe wiatry miejscowe, potem z kierunków południowych.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 27 Kwietnia

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 3 maja **rb.** włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Na bruku bydgoskim

— **Ostrzeżenie.** Na szosie powiatowej Koronowo — Kotomierz — Włóki w km. 7,7—8,5, 11,1—12,2 i 16,4—18,0 przystępuje się do odnawiania powłoki tłuczniowej, wskutek czego ruch kołowy będzie na tych odcinkach utrudniony. Podczas pracy utrzymywany będzie ruch na letnim torze. Prace potrwają od 27 kwietnia prawdopodobnie do końca maja br.

— **Podziękowanie.** Komitet wystawowy Zw. Pań Domu po likwidacji wystawy dziękuje serdecznie pp. starościnie M. Stefanickiej i prezydentowej Z. Barciszewskiej za łaskawy protektorat, p. Błażewskiemu, Piotrowiczowi i uczniom prof. Winterfelda, o**raz pp.** Dilongowi i Dądalskiemu za bezinteresowny udział w koncercie wtorkowym, p. Garbowskiej za urozmaicenie wystawy pięknym śpiewem, p. Ginter-Trzebuchowskiej za wyczerpującą pogadankę i pokaz kosmetyczny, p. Wachowiakowi za pogadankę o hodowli kwiatów pokojowych. Komitet dziękuje F-ie „Odeon" p. Dziembowskiemu za wypożyczenie nut do zagadek muzycznych, p. Mateckiemu za maszynkę do kawy oraz licznym miejscowym i przyjezdnym firmom za udział w wystawie, paniom za ofiarną pracę podczas dyżurów, a p. Wichrzyckiej za malowanie ogłoszeń. Komitet dziękuje też pismom za zainteresowanie się wystawą, obszerne sprawozdania i miłe wzmianki, oraz liczne bezinteresowne i ulgowe ogłoszenia. Zarazem Komitet podaje do wiadomości, iż w konkursie lalek I nagrodę otrzymała p. Połomska za „Markizę". Zagadki muzyczne prawidłowo rozwiązały pp.: Dobakowa, Fischbachowa, Jonscherowa i Żarczyńska, oraz pp. Kitowski, Kordylewski i mec. Krysiak. W drodze losowania nagrodę przyznano mec. Krysiakowi.

Zebrania — Odczyty

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę 29 bm.** w Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy. Komplet konieczny.

— **Placówka IV Szwederowo Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.** Nadzwyczajne zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dn. 28 bm. o godz. 19 w sali p. Kołodzieja. Na porządku dziennym ważne sprawy.

— **Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII placówka I Macierz.** W sprawie weryfikacji uprasza się zainteresowanych o przybycie w poniedziałek dn. 27 bm. o godz. 19 do lokalu druha Fr. Sikorskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

— **Dancing prasy sportowej.** W sobotę, 2 maja w Resursie Kupieckiej odbędzie się dancing prasy sportowej, urządzony staraniem oddziału pomorskiego Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. Bliższe szczegóły w następnych komunikatach.

Otwarcie wystawy w Muzeum Szkolnem

W Muzeum Szkolnem przy ul. Warszawskiej 25 nastąpiło wczoraj, w niedzielę, otwarcie nowej wystawy, na którą składają się prace uczniów Państw. Seminarjum Nauczycielskiego oraz pokaz kostjumów ucz Zawodowej Szkoły Żeńskiej. Obecna wystawa zgromadziła bardzo ciekawy zbiór pomocy naukowych, mogących zainteresować szerokie sfery publiczności, jak również fachowców-nauczycieli. Otwarcia wystawy dokonał kierownik Muzeum prof. Faczyński.

Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 9 do 15.

Harcerskie święto wiosny

Wczoraj, w niedzielę, harcerze bydgoscy obchodzili uroczyście swoje tradycyjne święto wiosny. Liczne zastępy i drużyny umundurowanych harcerzy i harcerek krążyły w różnych punktach miasta po ulicach, ponadto w południe odbyła się efektowna defilada harcerzy na placu Wolności. Przedpołudniem odbyło się poświęcenie nowego szybowca harcerskiego, oraz nabożeństwo w kościele garnizonowym.

W godzinach popołudniowych drużyny udały się za miasto, by w lasach, przy ogniskach spędzić pierwsze w nowym roku chwile na wolnem powietrzu i przestrzeni.

KOGO SPOTKAMY NA DANCINGU PRASY SPORTOWEJ?

Farmaceuta... od sportu

Eminencji dyrektorowi sekunduje
dzielny sportowiec, fachowiec nie filister,
który nierzadko sam „ukazy" dyktuje,
a podpisuje zawsze: my, magister...

— — — — — — —

Gdy przyjdziecie na prasową zabawę,
wśród innych, poznacie i tę sławę...

Kaczka.

Nowy zarząd Zw. Księgowych

W sali ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odbyło się siódme z rzędu zwyczajne walne zebranie Zw. Księgowych. Zebranie zagaił prezes p. **Węglikowski.** Po jednogłośnem wybraniu dyr. gimnazjum kupieckiego p. **Witka** na przewodniczącego walnego zebrania, przystąpiono do sprawozdań z rocznej działalności członków zarządu. Prezes p. Węglikowski w obszernem sprawozdaniu, dał pogląd działalności Zarządu w ostatnim roku, podkreślając, że mimo naglącej potrzeby odpowiednie władze nie wydały jeszcze ustawy normującej zawód księgowych i rzeczoznawców księgowości, jak również rozporządzeń uprawniających biegłych księgowych do corocznej kontroli bilansów i sprawozdań zarządów spółek akcyjnych, które to ustawy przyczyniłyby się walnie do zwiększenia pola pracy zawodowej rzeczoznawców księgowości. Zarząd ponadto starał się usilnie o pozyskanie dla swych członków jaknajwiększego przydziału pracy wchodzącej w zakres praktyki zawodowej, tak ze strony urzędów jak i towarzystw, związków, oraz poważniejszych firm. W dalszym ciągu sprawozdania podkreślił prezes, iż **praca w ostatnim roku działalności związku stała pod znakiem rozwoju i postępu.**

Następnie złożył sprawozdania sekretarz p. **Dywor** z wszelkich w ostatnim roku załatwionych spraw, p. **Burzyński** zdał w zastępstwie nieobecnego skarbnika sprawozdanie kasowe. Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi i skarbnikowi absolutorjum co też jednogłośnie uchwalono.

Zaprojektowany budżet na rok 1936 jednogłośnie przyjęto z tą uwagą, że umieści się w rubryce przypuszczalne rozchody narazie symbolicznie 1 zł. na obchód jubileuszowy p. Węglikowskiego, który będzie obchodzić w październiku br. 25-lecie działalności, jako zaprzysiężony rewizor ksiąg przy tutejszej Izbie Przemysłowo - Handlowej.

Do nowego Zarządu weszli pp. **Węglikowski** — prezes, **Huzarski** — wiceprezes, **Dywor** — sekretarz, **Burzyński** — skarbnik. Członkami Komisji Rewizyjnej wybrano pp. **Białego, Mężyńskiego.** Sąd honorowy tworzą pp.: Węglikowski, Huzarski i Biały.

Repertuar widowisk

Dziś, w poniedziałek przedstawienie zawieszone.

Ostatnie dwa przedstawienia operetki po cenach o 50 proc. zniżonych we wtorek 28 i w środę 29 bm. o godz. 20-ej, które wypełni **„Rozkoszna dziewczyna"**, operetka Benatzky'ego. Rozkoszną dziewczyną będzie niezawodna w werwie, humorze i wesołości, ulubienica publiczności Jadwiga Fontanówna, pozatem grają, tańczą i śpiewają pp: Gilewska, Szretterówna, Stajewska, Dzwonkowski, Gajdecki, Górowski, Leśniewski Petecki, Rewkowski, Rychter i Winczewski.

KINA.

ADRIA: „Pod palącem niebem Argentyny" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Szanghaj", „Betty ma synka" i „Rytm Nowego Jorku".
BAŁTYK: „W obronie prawa" i „Wróg kobiet".
KRISTAL: „W pogoni za szczęściem" i nadprogram.
REWJA: „Żywy zastaw" i „Rumba — taniec miłości", oraz rewja.
MARYSIEŃKA: „Księżniczka Czardasza".

Podniosłe święto pułku „Dzieci bydgoskich"

62 p.p. Wlkp. w Bydgoszczy w 16-tą rocznicę pamiętnego zwycięstwa pod Berdyczowem

W roku bieżącym odżył po raz pierwszy, w całej swej okazałości, jeden z najpiękniejszych momentów **świetnej tradycji 62 pułku piechoty Wielkopolskiej w Bydgoszczy — pamiętne zwycięstwo pułku „dzieci bydgoskich" nad 44 dywizją bolszewicką pod Berdyczowem.**

W r. 1920 pułk bydgoski toczył krwawe boje, walcząc z najeźdźcą na dalekich rubieżach Rzeczypospolitej. Rok ten zapisał w historji 62 p. p. złotemi głoskami szereg walnych zwycięstw odniesionych nad wojskami bolszewickiemi. Od dnia odzyskania przez kraj niepodległości, do roku zeszłego — pułk obchodził uroczyście, jako dzień swego święta, rocznicę zdobycia Zambrowa (dzień 21 sierpnia 1920 r.). Pułk osiągnął w tym dniu duże powodzenie, gdyż wzięto do niewoli prawie całą 5-tą dywizję sowiecką wraz z uzbrojeniem i wyekwipowaniem — jednak stało się to bez krwawych ofiar i specjalnie ciężkiego wysiłku. Sukces ten zasadniczo pułk osiągnął dzięki demoralizacji panującej w szeregach wojsk sowieckich, będących w odwrocie.

Na wniosek pułku, p. minister spraw wojskowych zmienił niedawno datę święta pułkowego na dzień 26 kwietnia, tak, iż w roku bieżącym poraz pierwszy pułk obchodził swoje święto w terminie wcześniejszym.

Obecna data święta pułkowego 26-go kwietnia jest rocznicą bitwy, którą pułk stoczył z wojskami sowieckiemi pod Berdyczowem.

Biorąc udział w wyprawie Kijowskiej, dowodzonej osobiście przez Naczelnego Wodza Marszałka J. Piłsudskiego, pułk rzucony został na zdobycie Berdyczowa w czasie, kiedy Dywizja Kawalerji jednocześnie wykonywała zagon na Koziatyn.

Bitwa pod Berdyczowem trwała 2 dni — 25 i 26 kwietnia 1920 r. i była bardzo krwawa. Szala zwycięstwa chyliła się na jedną i na drugą stronę — w rezultacie dała jednak zupełne zwycięstwo 62 pp., który rozbił tam 44 dywizję sowiecką, zdobywając 667 jeńców (w tem 47 czerwonych dowódców na szczeblu oficerskim), 10 dział, 248 ciężkich karabinów maszynowych, 5000 karabinów, 300 aparatów telefonicznych, 19 samochodów, 28 kuchen polowych, 2 pociągi — 300 wagonów, pozatem wielką ilość różnej amunicji, sprzętu i materjału wojennego.

Tegoroczne **święto 62 pp. miało przebieg podniosły,** jednak ze względu na żałobę narodową po śmierci Marszałka Piłsudskiego ograniczone zostało ściśle do ram wewnętrznych.

W sobotę, dnia 25 bm. wieczorem o godz. 20 odbył się na dziedzińcu koszar przy ul. Warszawskiej uroczysty capstrzyk, połączony z odsłonięciem tablicy poległych, ufundowanej przez oficerów rezerwy 62 p. p.

Przed rozpoczęciem uroczystości — na dziedzińcu koszar zapłonęło ognisko. Poszczególne kompanje pułku utworzyły malowniczy czworobok, przed front którego o godz. 20 punktualnie przybył **d-ca pułku płk. dypl. Władysław Powierza,** by odebrać raport od swego zastępcy, **ppłk. Heilman-Rawicza.**

Raz jeszcze wyprężyły się piersi żołnierskie, mur piersi zamarł w bezruchu, gdy na dziedziniec koszarowy przybył **dowódca 15 dywizji piechoty, generał Chmurowicz.**

Po odebraniu raportu przez dowódcę dywizji, płk. Powierza wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie. Krótkie, żołnierskie jego słowa przypomniały obecnym historję pułku, cofając tych, którzy w bitwach pułku uczestniczyli do dni walk toczonych przez 62 pp. na dalekich szlakach. Na wspomnienie dawnych, wielkich dni pułku, serca żołnierzy, znających tradycję pułku tylko z jego historji — zabiły żywiej. Wzruszenie to przybrało jeszcze więcej na sile, gdy rozpoczął się apel poległych: dowódca pułku kolejno podszedł do każdej kompanji, czytając nazwiska poległych.

— **„Poległ na polu chwały pod Zambrowem..."**

— **„Poległ na polu chwały pod Berdyczowem, poległ nad Berezyną..."**

Odpowiedzi te, padające wśród kościelnej ciszy z różnych stron dziedzińca uzupełniały tylko wspomnienia i myśli cisnące się do dusz i serc...

Podczas, gdy orkiestra pułkowa nastrojową muzyką kończyła program uroczystego apelu poległych — **kompanja chorągwiana udała się przed pomnik poległych u wejścia do koszar.** Przy dźwiękach marsza pułkowego odbyło się **odsłonięcie tablicy pamiątkowej,** na której wyryte zostały nazwiska tych wszystkich, co życie swe, walcząc w szeregach pułku, złożyli w obronie wolności Ojczyzny. Chór Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy przy 62 p. p. wykonał przy pomniku szereg okolicznościowych pieśni.

Zmrok już zapadł, gdy na zakończenie wieczornych uroczystości na dziedzińcu rozległy się **słowa zbiorowej modlitwy żołnierskiej:** Anioł Pański, pieśń o Bogurodzicy i „Wszystkie nasze dzienne sprawy", powtarzane za duszpasterzem ks. prob. Szackim.

Wszystkim tym, którzy w szeregach pułku walczyli, dwudziestukilku podoficerom złożył płk. Powierza, jako d-ca pułku przed frontem żołnierskie gratulacje.

Wczoraj, w niedzielę, po krótkiem przemówieniu d-cy pułku — kompanje udały się do kościoła garnizonowego, na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. dziekan wojskowy z Torunia, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. mjr. Szacki.

Po powrocie do koszar nastąpiło wręczenie odznak pułkowych oficerom i podoficerom, którzy dłuższy czas w pułku pracują, ponadto zaś płk. Powierza wręczył dowódcom poszczególnych kompanij pamiątkowe fotografje przypominające chwile oddawania przez 62 p. p. pośmiertnego hołdu Marszałkowi w podziemiach Wawelu. Fotografje te otrzymają z rąk dowódców kompanij wszyscy żołnierze.

W godzinach popołudniowych odbył się na dziedzińcu koczar koncert orkiesię na dziedzińcu koszar koncert orkienież licznych gości z miasta.

Komisja Kół Szkolnych Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Na zebraniu profesorów-opiekunów Kół Szkolnych L. M. K. przy miejscowych szkołach średnich i powszechnych, odbytem dn. 23 bm., w pracowni kupieckiej Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego, postanowiono stworzyć stała Komisję dla organizacji i wzajemnej współpracy nad szerzeniem spraw morskich wśród młodzieży. Komisja przeprowadzi akcję zakładania nowych Kół Szkolnych L. M. i K. przy szkołach miejscowych, ożywi pracę istniejących Kół i zajmie się propagandą interesów morskich państwa.

W programie pracy bardzo wszechstronnym przewidzianą jest ponadto budowa modeli jachtów żaglowych w pracowniach robót ręcznych i urządzenie w niedalekiej przyszłości zawodów. Szkoły średnie i powszechne nieposiadające zorganizowanych Kół L. M. i K. mogą uzyskać informacje organizacyjne i wszelkie inne jak i w sprawie zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej w Sekretarjacie Ligi przy ul. Gamma 2, m. 11 od 16.30—19 codziennie.

Kierownik Sekcji Szkolnej udziela porad i **pomocy zawsze w środę od 18—19.**

„Rodzina Wojskowa" przy pracy

Wiosenne zebranie rady okręgowej w Toruniu - Udział w „Hołdzie Matek" w Wilnie dn. 12 maja br.

W Toruniu odbyło się **doroczne wiosenne zebranie Rady Okręgowej Rodziny Wojskowej** pod przewodnictwem przewodniczącej rady **p. Thommée.**

Na zebranie Rady przybyły jako delegatki **Naczelnego Zarządu** panie: Norwid-Neugebauerowa — przewodnicząca Naczelnego Zarządu i p. Świętorzecka — główna skarbniczka. Na zebraniu były obecne przedstawicielki kół: **Bydgoszcz, Grudziądz, Włocławek, Chojnice, Tczew, Inowrocław, Brodnica, Starogard Chełmno, Toruń i filja Rudak.**

Zebranie zagaiła przewodnicząca Rady Okręgowej p. Thommée, poczem oddała głos p. Norwid - Neugebauerowej, która witając panie podkreśliła, że z przyjemnością przyjeżdża na zebrania Rady Okręgowej Rodziny Wojskowej w Toruniu, gdyż widzi, że praca w tym okręgu (tj. na terenie DOK VIII) jest prowadzona **bardzo sprawnie i stoi na wysokim poziomie.** W toku obrad na temat organizacji i pracy Rady Okręgowej utworzone zostały nast. sekcje: **ogólno-organizacyjna, opieki społecznej, P. d. o. k. prasowa.** Sekcje prowadzą referentki, które jeżdżą w teren do poszczególnych kół w celu służenia radą i pomocą.

Z powodu zlikwidowania sądów koleżeńskich przy kołach, został zorganizowany Okręgowy Sąd Koleżeński. Przewodniczącą tego sądu została wybrana **p. Bortnowska,** która w swojem przemówieniu wyraziła życzenie, by w przeciwieństwie do innych sekcyj Rodziny Wojskowej sąd koleżeński był jaknajdłużej bezrobotny.

Po sprawozdaniu z posiedzenia Rady Głównej, które referowała p. Thommée, p. przewodnicząca Naczelnego Zarządu omówiła **udział „Rodziny Wojskowej" w organizowaniu „Hołdu matek" w dniu 12 maja 1936 r. w Wilnie w czasie uroczystości składania serca Marszałka u stóp Matki, oraz walny zjazd „Rodziny Wojskowej", który w tym samym czasie odbędzie się w Wilnie.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego przed obiadem, korzystając z wolnego czasu p. Świętorzecka udzieliła cennych wskazówek co do **prowadzenia skarbowości Koła.**

Po południu koła składały sprawozdania ze swej działalności. Tu p. Thommée wprowadziła szczęśliwą inowację, mianowicie każde koło składało sprawozdanie z jednej sekcji, z góry oznaczonej.

Zrobione to zostało w tym celu, by mniejsze koła, mające większe trudności w pracy nie były wprost przytłoczone ogromem sprawozdań z pracy w kołach dużych, mających większe możliwości. Prowadzone w ten sposób sprawozdania, zainteresowały bardziej obecnych i uniknęło się nużącej jednostajności przy odczytywaniu sprawozdań.

Po sprawozdaniach p. **Bogusławska** wygłosiła pięknie opracowany referat p. t. **„Wielki Marszałek a literatura piękna".**

W wolnych wnioskach filja Rudak zwróciła się do Naczelnego Zarządu z prośbą o przemianowanie jej na koło, motywując to ilością członkiń (ponad 100) i wykazaną pracą.

P. przewodnicząca Naczelnego Zarządu przychyliła się do wniosku, i sprawa zostanie załatwiona formalnie w wydziale organizacyjnym naczelnego zarządu.

Rada Okręgowa zakończona została wspólną **„herbatką"** w sekretarjacie Rodziny Wojskowej, zorganizowaną przez sekcję pracy koła Toruń.

Następnego dnia odbył się **kurs dla przewodniczących kół** „Rodziny Wojskowej" w celu ujednostajnienia pracy w placówkach. W ramach kursu wygłosiły referaty i przemówienia panie: Thommée **o znaczeniu przysposobienia kobiet do obrony kraju,** Neymanowa z Komisji Porozumiewawczej organizacyj kobiecych n. t.: **„O nową wartość i siłę",** Klementowska **o prawach i obowiązkach przewodniczącej koła** i o zjeździe Komisji Porozumiewawczej organizacyj kobiecych, Zaleska n. t.: **„Prace w sekcji uświadomienia obywatelskiego"** oraz pan Woynowski n. t.: **„Zagadnienia mniejszości niemieckiej na Pomorzu".**

W czasie przerwy obiadowej, wszystkie delegatki Kół zwiedzały **przedszkola, prowadzone przez koło Rodziny Wojskowej i filję Rudak.**

Materjał modelarski do budowy modeli latających jak również plany i podręczniki znajdą modelarze w „Ośrodku Propagandowym L. O. P. P." (w godzinach od 9 do 13 i od 15 do 18), który mieści się w Domu Społecznym w Toruniu.

W uroczystościach wileńskich

ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego

wezmą udział przedstawiciele Pomorza i Gdyni

W dniu 12 maja br. odbędą się w Wilnie wielkie uroczystości ku uczczeniu pamięci Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W doniosłym tym akcie wezmą udział przedstawiciele społeczeństwa ze wszystkich powiatów Pomorza.

Organizacją wycieczki do Wilna zajmuje się Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Koszta przejazdu przewidują 80 proc. zniżki kolejowej. Bliższe szczegóły będą podane w dniach najbliższych.

Bezpłatne porady prawne dla Czytelników naszego pisma

Pragnąc, aby pismo nasze mogło służyć Czytelnikom swym radą i pomocą, wprowadzamy dział bezpłatnych porad prawnych.

Porady udzielane będą zarówno w zakresie prawa administracyjnego jak i cywilnego, z uwzględnieniem ustawodawstwa pracy.

Zapytania do działu porad prawnych należy kierować na piśmie do Redakcji naszego pisma, przyczem sprawa winna być wyłuszczona jasno i zwięźle.

Odpowiedzi na pytania zamieszczać będziemy w każdy czwartek na łamach naszego pisma.

Ustnych informacyj nie udziela się.

Wyjechał przed 12 dniami i dotąd nie wrócił

Zaniepokojona żona zwróciła się do policji o wszczęcie poszukiwań

Wanda Wikowska ze Śliwin powiatu tczewskiego, zamieszkała obecnie w Grudziądzu, zaniepokojona jest losem swego męża, który w dniu 14 bm. wyjechał z Grudziądza statkiem do Płocka, po zakup drzewek owocowych i dotąd nie powrócił, ani też nie daje żadnej wiadomości o sobie. Obawiając się jakiego wypadku, p. Wikowska zwróciła się do policji z prośbą, by poczyniono poszukiwania i stwierdzono, co się z jej mężem dzieje.

Radzyn ku czci nowej Konstytucji

Pułkownik Sławek obywatelem honorowym m. Radzyna

Z okazji rocznicy podpisania przez Pana Prezydenta Rzplitej Konstytucji, odbyło się w Radzynie uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

Na posiedzenie przybyli pan starosta powiatowy Klotz oraz wicestarosta Belina.

Posiedzenie zagaił burmistrz miasta p. Gibas, poczem zabrał głos p. starosta Klotz.

Mówca wyraził swą radość, iż bawiąc po raz pierwszy oficjalnie w Radzynie uczestniczy w tak podniosłem posiedzeniu Rady Miejskiej, która zebrała się, aby dać wyrazy uznania twórcom nowej Konstytucji. Następnie zwrócił mówca uwagę na doniosłe przemiany, które przyniosła nowa Konstytucja oraz na owocną działalność BBWR., który z uchwaleniem nowej Konstytucji zakończył swą ideową i dla Polski tak bardzo pożyteczną pracę.

Przemówienie swoje zakończył p. starosta podziękowaniem pod adresem wszystkich działaczy blokowych, którzy dzięki ofiarnej pracy i dyscyplinie organizacyjnej przyczynili się do uchwalenia nowej Konstytucji, ustępując następnie, zgodnie z duchem tej Konstytucji, która wyraźnie wypowiada się przeciw wybujałemu partyjnictwu.

Następnie podziękował mówca burmistrzowi Gibasowi, za zwołanie uroczystego posiedzenia, w dniu rocznicy uchwalenia nowej Konstytucji.

Przemówienie starosty przyjęto gorącemi oklaskami, poczem zabrał ponownie głos burmistrz Gibas.

W krótkiem przemówieniu podał burmistrz do wiadomości zebranych, iż szkoła w Radzynie otrzymała zaszczytną nazwę im. Marszałka Piłsudskiego.

Następnie mówca postawił wniosek **nadania honorowego obywatelstwa Radzyna twórcom Konstytucji Waleremu Sławkowi i Kazimierzowi Świtalskiemu.**

Jednomyślną uchwałą przyjęto wniosek, oddając w ten sposób hołd tym, którzy przyczynili się do powstania kwietniowej Konstytucji.

Prace nad podniesieniem hodowli bydła na Pomorzu

W związku z wprowadzeniem w życie w całym szeregu powiatów przepisów o nadzorze bydła, trzody chlewnej i owiec z dnia 5 marca 1934 r., wzrosło zapotrzebowanie na stadniki z udowodnionem pochodzeniem oraz użytkowością.

W marcu roku bieżącego Pomorska Izba Rolnicza założyła w szeregu miejscowości stacje stadników, udzielając subwencji w wysokości jednej trzeciej ceny kupna stadnika. Niewątpliwie, założone stacje stadników przyczynią się wydatnie do podniesienia stanu pogłowia na terenie Pomorza.

Grodzisko przedhistoryczne nad jeziorem Żarnowieckiem

Nad jedynem jeziorem wybrzeża polskiego, jeziorem Żarnowieckiem między Lubkowem a Kartoszynem wznosi się wschodnia część jeziora, porosła lasem, zwana **Zamkowa Góra** (108 m. ponad poziom morza). Jest to jedyne w tej części powiatu morskiego **grodzisko przedhistoryczne.** Na szczycie widoczne są doskonale rowy i wały dawnego grodziska, porosłe prastaremi bukami. Zamkowa Góra jest jednem z najbardziej atrakcyjnych wzgórz jeziora i najpiękniejszym punktem turystycznym. Ze szczytu wzgórza doskonale widoczny jest otwarty Bałtyk.

Wolał Tczew niż Hamburg

W dniu 24 bm. przed Sądem Grodzkim w Tczewie rozpatrywana była sprawa Raszyńskiego Henryka, obywatela niemieckiego zam. w Hamburgu (obecnie w więzieniu w Tczewie), oskarżonego o to, że dnia 13 kwietnia br. dopuścił się kradzieży jednego płaszcza na szkodę robotnika Guta Bakslowa z Tczewa.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał R. na 6 tygodni aresztu.

Oskarżony urodził się w Tczewie, gdzie przez kilkanaście lat zamieszkiwał. Z Tczewa wyprowadził się do Hamburga (Niemcy), tam jednak nie spodobało mu się i przybył spowrotem do Polski, przekraczając nielegalnie granicę za pożyczonym paszportem, za co będzie również odpowiadał przed sądem.

Zabytki i osobliwości Ziemi Kaszubskiej

Liczne wykopaliska, na jakie się dość często natrafia na Kaszubach przy różnych pracach ziemnych, dobitnie świadczą, że ten obszar Polski był ongiś gęsto zaludniony. Wśród zabytków epoki kamiennej jest najciekawsze cmentarzysko z ułożonemi w koła kamieniami w Odrach, Karszynie i Smolągu. W powiecie morskim nad jeziorem Żarnowieckiem oraz w okolicach Pucka i Wejherowa są liczne grodziska, które służyły mieszkańcom do kultu religijnego lub obrony. Lud je nazywa Zamkowemi Górami, a te, które służyły za świątynie, noszą nazwę Świętych Gór. Często spotyka się też nazwę Szwedzkich Szańców. W połowie XIX wieku większość grodzisk Kaszub zbadał znakomity polski uczony Ossowski.

* * *

Koło Gostomia na Kaszubach słynną jest droga do Łysej Góry, gdyż w okolicach tych znajduje się bardzo wiele miejsc przedhistorycznego kultu religijnego, a gdzie-niegdzie znowu przedhistoryczne grodziska. Lud więcej zabobonny widzi w tych pozostałościach dawnych czasów kryjówki djablika, niezwykle złośliwego, zwanego ogólnie Smętkiem. Djablik ten rzekomo wraz ze swą siostrą Morą ma swe kryjówki na odcinku pomiędzy Łysą Górą a Węsiorami. Smętek popularny jest również i na półwyspie Helskim, lecz rybacy twierdzą, że hasa na źdźble słomy po morzu, a nocuje w wydmach.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI" „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **na miesiąc maj 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **za mies. maj 1936 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **na miesiąc maj 1936 r.** i proszę należność **zł. 2.40** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.40** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORZA", „GAZETA MORSKA ILUSTROWANA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY" „DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY", „DZIEŃ KOCIEWSKI", „DZIEŃ CHEŁMIŃSKI", „DZIEŃ KUJAW". **za miesiąc maj 1936 r.** potwierdzam

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić

Z dziejów wsi Chałupy na Helu

Z pośród wiosek półwyspu Helskiego zasługuje na uwagę osada rybacka **Chałupy,** zwana **ongiś Ceynowa i Nicponie**. Osada ta posiadała **przywilej dóbr rycerskich,** pomimo że jest rozbudowana na najwęższym pasie mierzei Helskiej. Chałupy do roku 1905 miały charakter „dóbr rycerskich", a każdy właściciel osady starał się posiąść te oryginalne „dobra" jedynie dla tytułu właściciela „dóbr rycerskich". Kroniki notują, że właściciele niemieccy w większości wypadków nigdy w życiu Chałup nie oglądali, a było ich w ciągu 50 lat pokaźna liczba.

TYLKO PRZEZ OŚWIATĘ POLSKA STANIE SIĘ MOCARSTWEM!
Składajcie ofiary na „Dar Narodowy 3 Maja"
Kupujcie nalepki TCL.

„Danziger Vorposten" w języku polskim

Z okazji otwarcia Targów Poznańskich ukazał się w sobotnim numerze organu gdańskiego stronnictwa narodowo - socjalistycznego „Der Danziger Vorposten" specjalny dodatek gospodarczy pod tytułem: „Danzig das Tor zum nahem Osten" (Gdańsk — bramą do bliskiego Wschodu). Dodatek zawiera szereg artykułów i ogłoszeń w językach niemieckim i polskim, oraz kilka sentencyj w tych językach, podpisanych przez prezesa ministrów pruskich gen. Göringa, Gaulcitera Alberta Forstera, prezydenta Senatu gdańskiego Greisera, niemieckiego konsula generalnego w Gdańsku von Radowitz, prezesa gdańskiej Izby przemysłowo - handlowej Schnee.

Programy radjowe

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 27 kwietnia

6,30 Codzienny program poranny. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12,15 Muzyka salonowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. 13,10—13,15 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15—15,20 Wiadomości o eksporcie polskim. 16,00 Lekcje języka niemieckiego, lektor dr. Jan Piprek. 16,15—16,45 „Z piosenką przez Lwów" — Koncert Orkiestry Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał". 16,45 Na miejscu zbrodni i „Nowy służący" — skecze Tristana Bernarda. 17,00—17,15 „Kobiety zasłużone": „Dr. Zofja Daszyńska-Golińska" — pogadanka — wygł. prof. Helena Witkowska (z Krakowa). 17,15 „Minuta poezji". 17,23 Arje i pieśni w wyk. Janiny Ziółkowskiej (sopran). 17,50—18,00 „Zwiastuny wiosny" — pogadanka — wygł. Zofja Kowalewska-Maślankiewiczowa (z Krakowa). 18,00 Recital fortepianowy Mieczysława Horszowskiego. 1) Domenico Scarlatti: a) Sonata E-dur, b) Sonata d-moll, 2) Fryderyk Chopin: a) Polonez B-dur op. 71 Nr. 2, b) 2 etiudy; 3) Karol Szymanowski: Mazurek, 4) Claude Debussy: Poissona d'or; 5) Maurice Ravel: Toccata. 19,39 Wiad. sport. ogólne. 19,45 Pogadanka aktualna. 20,00 do 20,30 Audycja strzelecka p. t. „Rehabilitacja". 20,30—20,45 Tola Korjanówna w swoim repertuarze (z Poznania). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21,00 „Bracia Kiepurowie" (płyty Odeon). 21,30—22,00 Wieczór literacki: „Łódź w oczach pisarzy", w oprac. Grzegorza Timofiejewa (z Łodzi). 22,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symf. P. R. pod Henri Persis'a: 1) Ludwik van Beethoven: VII Symfonja A-dur; 2) Louis Aubert: Habanera; 3) Aleksander Tansmann: a) Arja, b) Alla Polacca. 23,00 Wiad. meteorol. dla żeglugi powietrznej. 23,05—23,30 Programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

7,30—7,40 Program na dzisiaj i „Parę informacyj". 12,15—12,25 Utwory Ludomira Różyckiego (płyty). 15,20—15,30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15,30—16,00 „Pod niebem południa" (płyty) 18,30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,40 Życie kult.-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 Muzyka z płyt. 18,50—18,55 Pogadanka społeczna. 19,05—19,10 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19,10—19,20 Program na jutro. 19,20—19,35 Koncert reklamowy. 19,35—19,39 Wiadomości sport. z Pomorza. 21,00—21,30 Muzyka wokalna (płyty). Chór, zespoły ... Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

17,00 Paris P. T. T. Koncert ork. symf. 17,00 Berlin. Recital fort. L. Kolessa. 17,30 Moskwa (WCSPS) Recital fortep. Gilelsa. 18,25 Anglja (Reg. Progr.) „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera (akt I).

Nr. 122. 2069

Zarząd Miejski w Toruniu
ogłasza

KONKURS

na stanowiska:

a) 1 młodszego inżyniera-elektryka,

b) 1 młodszego inżyniera-mechanika do Gazowni,

c) 1 technika-gazownika.

Kandydaci, w wieku do lat 30, winni posiadać odpowiedni ad a) i b) dyplom politechniki, ad c) świadectwo ukończenia Szkoły Przemysłowej lub Budowy Maszyn (Wydział Chemiczny).

Wynagrodzenie dla stanowisk ad a) i b) według grupy VIII szczebel a, dla stanowiska ad c) według grupy X—IX szczebel a) (zależnie od kwalifikacyj kand.) przewidzianej w ustawie uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924) łącznie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 28 października 1933 r. o uposażeniu członków Zarządu i pracowników związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 86 poz. 667).

Podania wraz z dokumentami i szczegółowym, własnoręcznie napisanym życiorysem należy przesłać do Wydziału Ogólnego Zarządu Miejskiego w Toruniu, w terminie do dnia 15 maja 1936 r.

(—) Bolt,
Prezydent Miasta.

PRZETARG PUBLICZNY

pisemny na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy na wykonanie:
około 4.960 m. kw. naprawa i smołowanie dachów,
około 1.000 m. kw. nowe pokrycie dachów papą, przylepić i posmołować.
Smołę dostarczy Gazownia.

Oferty należy składać w Registraturze, pokój 11 w terminie do 30 kwietnia 1936 r. godz. 12-ta, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. Zarząd Miejski w Bydgoszczy. Gazownia zastrzega sobie wolny wybór oferenta, wzgl. nieprzyjęcie żadnej oferty.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy 2075
Wydział X, 2
Gazownia Miejska:
(—) Inż. Br. Klimczak,
Dyrektor Gazowni.

Do akt Nr. IV Km. 1139/35, 387/36, 240/36, 2033/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Gdyni przy ul. Pomorskiej 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do szycia, wartości 70,— zł.;

o godz. 10,30 w Gdyni (zbiórka kupców przy ul. Śląskiej przy tanku benzynowym): 1 aparat radjowy 4 lamp. na prąd z głośnikiem, wartości 250.— zł;

o godz. 11-tej w Gdyni przy ul. Marsz. Piłsudskiego dom ZUPU: 1 bufet, 1 patefon, 1 biurko dęb., 1 kanapa, 1 toaleta z lustrem, 2 lampy, 2 nocne stoliki, 1 stolik i 4 krzesła wied., wartości ogólnej 450,— zł.;

o godz. 14-tej w Orłowie przed domem p. Płotki: 1 maszyna do szycia, oszacowana na łączną sumę 300,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) K. Błaszkiewicz.

Zlecenie Nr. 306. 2076

PRZEGLĄD KONI, WOZÓW I UPRZĘŻY W CHEŁMŻY

odbędzie się w Chełmży w czwartek, dnia 14 maja b. r. o godz. 8 rano na targowisku miejskiem.

I. **Do przeglądu należy doprowadzić wzgl. przedstawić:**

a) koni 4-letnich t. j. urodzonych w roku 1932;

b) koni starszych, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie otrzymały dowodów tożsamości koni i nie zostały zapisane do ksiąg ewidencyjnych;

c) koni „Z" (zdatnych) posiadających w dowodach tożsamości wpisane kategorie W-1, W-2, AL, AC lub T. urodzonych w roku 1928;

d) przedstawienie przy przeglądzie dowodów tożsamości koni, urodzonych w roku 1920 i starszych, a prowadzonych dotychczas w ewidencji gminnej w księdze koni „Z" i posiadających w dowodach tożsamości wpisaną kategorję W-1, W-2, AL lub T.

II. **Wszystkie wozy zdatne do użytku z uprzężą.**

Osoby, doprowadzające konie do przeglądu winne posiadać w ręku dowód tożsamości konia i być w stanie udzielić Rejonowemu Inspektorowi Koni niezbędnych informacyj, zabrania się doprowadzenie koni przez dzieci i nieletnich.

Konie należy doprowadzić do przeglądu w stanie czystym, w szczególności z oczyszczonemi kończynami.

Z uwagi na to, że w roku bieżącym po raz pierwszy doprowadzone zostaną konie i zdatne do użytku wozy i celem sprawnego przeprowadzenia przeglądu koni i wozów, **zwołuje się na środę, dnia 29 kwietnia br. o godz. 18-tej zebranie w sali posiedzeń Rady Miejskiej** dla wszystkich zainteresowanych, celem wspólnego omówienia sprawy przeglądu tak koni jak i wozów.

Ponieważ sprawa jest bardzo ważna, Zarząd Miejski prosi o gremjalne stawienie się wszystkich zainteresowanych na powyżej wspomniane zebranie, na którem udzielone zostaną wyczerpujące informacje i wyjaśnienia.

Chełmża, dnia 22 kwietnia 1936 r. 2068

ZARZĄD MIEJSKI:
(—) Barwicki, burmistrz.

Numer akt: 460/36-III. 2078

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Z MASY UPADŁ.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni III. rewiru Stefan Pyttel, mający kancelarję w Gdyni, ul. Piotra Wysockiego nr. 13, na wniosek syndyka masy upadłościowej F-my Bcia Seydel, adw. A. Zalewskiego podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 r. o godz. 11 w Gdyni, ul. -więtojańska nr. 72 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy upadłościowej F-my Bcia E. i F. Seydel, Sp. z o. odp., składających się z różnych ruchomości i urządzenia restauracyjnego oraz napoi alkoholowych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Stefan Pyttel.

Zlecenie Nr. 304.

Numer akt: 1351/36-III. 2077

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni III rewiru Stefan Pyttel, mający kancelarję w Gdyni, ul. Piotra Wysockiego 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Gdyni, ul. Żeromskiego nr. 47 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Karola Stychela, składających się z: stołu okrągłego dębowego, bibljoteki dębowej, kanapy krytej pluszem, biurka dębowego, lampy o 4-rech żarówkach oraz fotelu i 2 krzeseł wyb. pluszem, oszacowanych na łączną sumę 223,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 25 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) Stefan Pyttel.

Zlecenie Nr. 305.

Ogłoszenie.

W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Chełmży oddano jako przedmiot znaleziony: dwie pary pończoch damskich. Wzywa się o odebranie swej zguby w Ratuszu, pokój nr. 17.

Zarząd Miejski 2067
(—) Barwicki, burmistrz.

URZĄD CELNY w Bydgoszczy
Nr. II — 257/304/36. 2035

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 6 maja 1936 r. (środa) w I. terminie i 13 maja 1936 r. w II. terminie o godz. 10 odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy w magazynach kolejowo-celnych przy ul. Rycerskiej 22 (za Ekspedycją Towarową PKP — lewa oficyna) przetarg następujących przedmiotów, a mianowicie:

a) zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie przez odbiorców jak: noże maszynowe, wózek peronowy, latarki pojazdowe, stal szlachetna, magneto, latarki, przetwór chemiczny, mentol, stemple, celuloid w prętach, nasiona buraków, motocykle, metal aluminjowy, papier wszelki i epidjaskop;

b) skonfiskowanych oraz zdeponowanych, lecz niepodjętych w przepisanym terminie przez pasażerów jak: rowery i ich części, motocykl, obrazy, tkaniny różne, odzież, bielizna, pończochy, kosmetyka, galanterja, walizki, wyroby gumowe, wyroby dziane, aparaty do golenia, żyletki, aparaty fotograficzne, oprawy do termometrów — mosiężne, woda kolońska, mydło toaletowe, konserwy owocowe i rybne, czekolada, cukierki i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Odbiorców towarów wyszczególnionych pod a) wzywa się do wykupienia przesyłek najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nabycia towaru zakazanego do przywozu, potrzebne jest przy zakupie przedłożenie pozwolenia przywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Miejsce i czas oglądania towarów: Urząd Celny — przed rozpoczęciem przetargu do godz. 10.

Bliższe dane o wyżej wymienionych towarach znajdują się w obwieszczeniu wywieszonem na tablicy dla ogłoszeń w Urzędzie Celnym.

Naczelnik Urzędu Celnego:
Zl. 545/8 (—) B. Markiewicz.

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Swieciu n/W.

poszukuje ogrodnika, lat 30 do 35, z długoletnią praktyką. Warunki przyjęcia w/g umowy. Podania własnoręcznie pisane z życiorysem i odpisami świadectw należy przesłać do dnia 10 maja 1936 r. do Dyrekcji.
2066



Żebrak w... Ameryce.

— Macie tutaj, biedny człowieku.
— Dziękuję drogiej pani! A czy mógłbym poprosić także o trochę benzyny dla mojego wózka?

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.